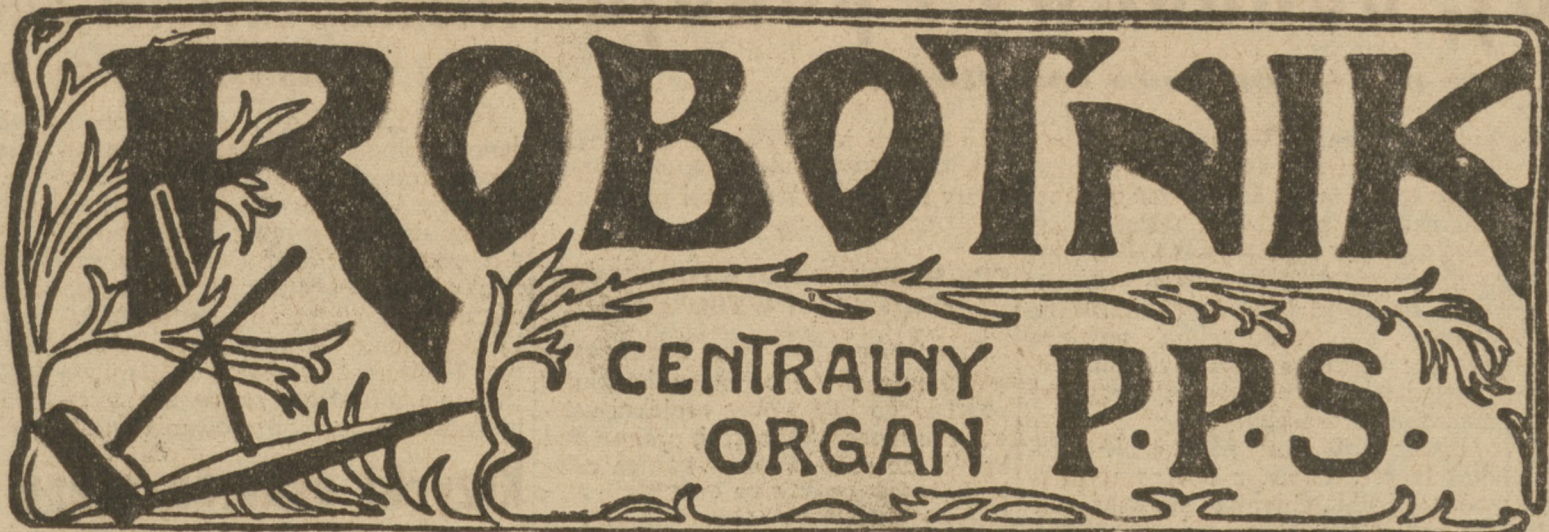


**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROSSOJN.CZY  
I WŁOSCIANSKI**

**REDAKCJA**  
przy mu e interesantow  
od godz. 12 do 2 popołudniu

**ADMINISTRACJA**  
czynna od godziny 8 do 15

Konto w Banku „Społem”  
Oadz. w Warszawie Nr. 195  
Konto w P. K. O. Nr. 1-980



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**  
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

Redakcja i Administracja  
**WARSZAWA**  
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny 8.85-01  
Sekretarz Redakcji 8.85-02  
Administracja Wydawnictwa 8.85-04  
Kierownik Wydawnictwa 8.85-05  
Zarząd Drukarni 8.85-06  
Drukarnia 8.79-61

# Deklaracja tow. Kazimierza Rusinka złożona wczoraj na posiedzeniu KRN w imieniu klubu PPS **SEJM PRACY, ODBUDOWY I POKOJU**

## da krajowi nowa ordynacja wyborcza

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej tow. Kazimierz Rusinek w imieniu klubu poselskiego Partii Socjalistycznej złożył następujące oświadczenie w sprawie zgłoszonego projektu ustawy o ordynacji wyborczej:

### WYSOKA IZBO!

„Po okresie walk o Niepodległość, wstąpiliśmy w okres ciężkiej pracy nad jej ugruntowaniem. Po określeniu charakteru Odrodzonej Polski, Polski Ludowej i Demokratycznej, przystępujemy do drugiego aktu, t.j. uchwalenia ordynacji wyborczej i powołania Sejmu ustawodawczego, wybranego w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym, tajnym i stósunkowym, by ten z kolei uchwalił nową konstytucję.

Zarówno ordynacja wyborcza jak i przyszła konstytucja muszą chronić wolność naszego narodu przed wewnętrznymi wstrząsami, muszą ułatwić stabilizację wewnętrznych stosunków, oraz zabezpieczyć dla żyjącego i przyszłych pokoleń zdobycze, wynikające z przeprowadzonych reform społeczno-gospodarczych.

### PRZEBUDOWA USTROJU WARUNKIEM UTRWALENIA NIEPODLEGŁOŚCI

Traktaty pokojowe po pierwszej wojnie światowej, dlatego, że w swych postanowieniach przyjęły zasadę t. zw. „słuszności”, a nie zwycięstwa, nie były dostateczną gwarancją utrwalenia pokoju na świecie.

Liga Narodów, podobnie jak zresztą i międzynarodowe organizacje robotnicze, nie spełniły zadań, dla których zostały stworzone. O ile głównym celem pierwszej wojny, dla nas, Polaków, było odzyskanie Niepodległości, to dla nas, dla Polskiej Partii Socjalistycznej warunkiem utrwalenia niepodległości był postulat przebudowy ustroju, była walka o socjalistyczną Polskę.

Reakcyjne siły w kraju i za granicą uniemożliwiły realizację tego programu.

Klub Socjalistyczny, stanowiący w pierwszym sejmie z liczbą 35 posłów, jedną dziesiątą ogółu posłów — był za słaby, ażeby na drodze ustawodawczej zaprowadzić socjalistyczny ustrój w Polsce i nakreślić taką linię rozwoju naszego państwa, która by w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim i w przyjaźni ze wszystkimi narodami słowiańskimi zabezpieczyła nasz byt niepodległy przed agresją niemiecką.

### WAPUNEK DRUGI: SOJUSZ Z ZSER.

Ale już wtedy klub parlamentarny Polskiej Partii Socjalistycznej widział zagwarantowanie niepodległości Polski w sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Dnia 26 lutego 1919 roku tow. Ignacy Daszyński imieniem klubu PPS. wniósł interpelację w sprawie natchmiastowego wszęcia rokowań pokojowych między Rosją i Polską i zawarcia paktu przyjaźni.

„Człota Poranna” dn. 31 stycznia 1920 roku w odpowiedzi na naszą interpelację, pisała: „PPS. pragnie pokoju z bolszewikami na rozkaz międzynarodówki socjalistycznej”, a endecka „Gazeta Warszawska” dn. 2 lu-

tego 1920 r. ostrzegala, żeby „z bolszewikami nie prowadzić żadnych pertraktacji, żadnych z nimi nie zawierać umów, jak nie zawiera się umów z zarazą”.

Przez cały okres pierwszej Niepodległości PPS była w mniejszości i bez decydującego wpływu na kształtowanie się losów Państwa, jego polityki wewnętrznej i zagranicznej.

### RZĄDY BURŻUAZYJNE ZBLIŻAŁY NAS DO KATASTROFY

Każdy rok rządów burżuazyjnych w Polsce, i takie same rządy w innych krajach Europy, były przyczyną kryzysów gospodarczych i stałego bezrobocia i ten stan przybliżał nas do nowej katastrofy wojennej. Międzynarodowy kapitał inwestował w pokonane Niemcy i praktycznie uzbierał je do nowej agresji przeciwko słabszym.

Przy finansowej pomocy międzynarodowego kapitału, faszysti dokonują w krajach demokratycznych zamachów stanu, wszędzie obaleją ustroje demokratyczne. Ponieważ chodziło tu o ruch faszystowski, którego ostrze skierowane było przeciwko klasie robotniczej, burżuazja przypominała sobie o istnieniu doktryny nieinterwencji w wewnętrzne sprawy poszczególnych państw. Zasada nieinterwencji przyniosła zwycięstwo Mussoliniemu we Włoszech, bezkarnie uszło Dolfusowi mordowanie ro-

botników wiejskich, na tej samej zasadzie liberalne demokracje uznały rządy Hitlera w Niemczech. Dla tej samej zasady burżuazyjne demokracje nie interweniowały w okresie podboju Abisynii, i tolerowały zbrojną interwencję faszystowskich Włoch i hitlerowskich Niemiec w republikańskiej Hiszpanii.

### JAK WYGLĄDA DZIŚ ZASADA NIEINTERWENCJI?

Ale te same burżuazyjne demokracje porzucają zasadę nieinterwencji w odniesieniu do tych krajów, w których klasa robotnicza na drodze legalnych aktów pozabawiła obszarników — ziemi, fabrykantów — fabryk. Przed kilkoma tygodniami mieliśmy próbę takiej interwencji w wewnętrzne sprawy Polski i ofiarowano nam kontrolę zewnętrznych czynników nad przeprowadzeniem wyborów do Sejmu w Polsce. Z tej samej strony padają głosy o równowadze w Europie i odbudowie gospodarczej Niemiec. Te same głosy kwestionują na-

sze prawa do odwiecznie polskich ziem na Odrze i Nysie Łużyckiej.

### MIĘDZYNARODOWY KAPITAŁ BIERZE W OPIEKĘ NIEMCY

Międzynarodowy kapitał, tak jak po pierwszej wojnie światowej, i tym razem stawia na biedne Niemcy. Ci, którzy nie doświadczyli we własnej ojczyźnie straszliwych skutków wojny, spowodowanej przez faszyzm, ci, którzy nie przeszli przez obozy koncentracyjne i którym nie dymiły piece krematoryjne, skłonni są przebaczyć i wziąć w opiekę Niemcy hitlerowskie. Robią to zresztą nie z humanitarnych pobudek, lecz dla gospodarczych korzyści i politycznych planów międzynarodowej reakcji.

Nam, Polakom i bratniemu narodowi Czechosłowacki i bohaterskiej Francji nie wolno zapominać o zaboboczości żywiołu niemieckiego, który od tysiąca lat zagraża naszym narodom i pokojowi świata. I w sytuacji, kiedy wybitni mężowie stanu z wyraźną krzywdą dla Polski i jej granic, stają

po stronie Niemiec, jedność narodu polskiego i konsolidacja demokratycznych sił w Polsce oraz jednolity front klasy robotniczej są potrzebniejsze, aniżeli kiedykolwiek w historii.

### NIE CHCEMY POWROTU DO PARLAMENTU WARCHOLSTWA

Bogaci w doświadczenia, nie chcemy powrotu do parlamentu warcholstwa i demagogii. Nie chcemy, ażeby przyszedł sejm stał się areną walk dla 36 partii, jak to było w roku 1928. Nie chcemy, by skłócony sejm wybierał w ciągu ośmiu lat 16 gabinetów. Chcemy natomiast, ażeby przyszedł sejm był instytucją prawodawczą, instrumentem kontroli i rzeczowej krytyki polityki i poczynań rządu. Chcemy, żeby przyszedł sejm był kuznią twórczego wysiłku, ośrodkiem wychowania narodowego i szkołą nowej myśli państwowej.

Zejszć ze szlaków szkodliwej dla państwa myśli politycznej, stworzyć i ugruntować nową formację państwową, budować nowy ustrój gospodarczy i nowy ustrój polityczny, określić nowy cel państwa i dla tego celu wychować nowego obywatela, znaczy to samo, co zerwać z przeszłością, zrzucić kajdany niewolnictwa obszarniczo-fabrykanckiego i stać się wolnym i szczęśliwym narodem.

Finałem rządów szlacheckiej Polski były rozbiory i 150-letnia niewola. Okres pierwszej Niepodległości, okres warcholstwa i demagogii partyjnej, doprowadził do rządów dyktatorskich Piłsudskiego, do współpracy z międzynarodowym faszyzmem. Ukoronowaniem zbrodniczej polityki Becka był pakt przyjaźni z Niemcami, wymierzony przeciwko pokojowi i skierowany przeciwko Związkowi Socjalistycznym Republik Radzieckich.

Za tę szalenczą politykę zapłaciliśmy utratą niepodległości i milionem ofiar. Na tę drogę, na drogę samouniastwienia narodu odrodzona Polska już nigdy nie wejdzie.

### NASZA RACJA STANU MANIFEST PKWN

Nie ma wśród rozsądnych Polaków nikogo, kto by aplikował polskiej racji stanu inną politykę, niż ta, jaką nakreślił Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

I te prawa musi uznać Najwyższa Izba, tę prawdę musi głosić całe społeczeństwo i w obronie tej prawdy kiedy trzeba będzie, musi stanąć cały naród.

Okres drugiej niewoli i okupacji jest już poza nami. Odzyskawszy wolność dla narodu i państwa, nie będzie my nią frymarzyć za najsilniejszą walutę świata. I dolar i funt szterling podlegają wahaniom giełdy, są różne ich notowania w zależności od koniunktury i klimatu politycznego. Polska ma jeden skarb niewymienny w czasie i niezamienny na obcą walutę. Tym skarbem bezcennym jest miłość własnej ojczyzny, wierność dla państwa i ukończenie wolności i suwerenności swego narodu.

I tę walutę musi znać i musi znać cały świat.

Zdajemy sobie sprawę z trudności powojennych. Przed nami jeszcze dłu

(DALSZY CIĄG NA STR. 2-EJ)

**Wczoraj wieczorem KRN po zakończeniu dyskusji  
uchwaliła większością 306 głosów przeciw 40 ordynację  
wyborczą do Sejmu według projektu proponowanego  
o przez PPS i PPR**

(DOKŁADNE SPRAWOZDANIE NA STR. 4-TEJ I 5-TEJ.)

## Silna opozycja przeciw Trumanowi w łonie Partii Demokratycznej

MOSKWA (PAP). „Prawda” zamieszcza komentarz do sprawy Wallace'a. Autor podkreśla, że Wallace był ostatnim ministrem okresu Roosevelta w rządzie amerykańskim. Czemu należy przypisać fakt, że Wallace tak długo utrzymał się w gabinecie amerykańskim?

Odpowiedź na to znajduje autor w fakcie, że w łonie amerykańskiej Partii Demokratycznej zarysowuje się silna opozycja przeciwko obecnej linii politycznej, przyjętej przez kierownictwo partii. Dla utrzymania w ryzach tej opozycji pozostawiono Wallace'a na stanowisku ministra handlu tak długo, jak długo nie występował on jawnie przeciwko polityce rządu. Obecnie — pisał „Prawda” — gdy prezydent Truman w imię amerykańskim temple zmienił kilkakrotnie swą opinię i spowodował ustąpienie Wallace'a, otwiera się przed b. ministrem handlu szerokie pole działania, na którym spotka się z poparciem opozycji Partii Demokratycznej i innych kół amerykańskich.

### ZILLIACUS O WALLACE

LONDYN (PAP). Członek Partii Pracy, Zilliacus, po powrocie z podróży po kontynencie europejskim, wygłosił w swoim okręgu wyborczym przemówienie, które poświęcił sprawie Wallace'a. „Dyplomacja anglosaska” — stwierdził Zilliacus — znajduje się na niebezpiecznej drodze, która może doprowadzić do katastrofy. Rację ma Wallace, skoro zdecydował się na energiczne wystąpienie przeciwko tym tendencjom. Lecz niestety stwierdził Wallace, że Stany Zjednoczone dają się użyć jako narzędzie brytyjskiej imperializmu. Wręcz przeciwnie — powiedział Zilliacus — polityka brytyjska jest na drodze imperializmu amerykańskiego.

Zilliacus wezwał swych słuchaczy, aby nie wierili tym politykom, którzy dają gwarancje samodzielnosci i niezależności brytyjskiej polityki zagranicznej.

NOWY JORK. Henry Wallace prawdopodobnie weźmie wkrótce udział w kampanii przedwyborczej do Kongresu. W kołach politycznych zastanawiają się, w jakim kierunku użyje on swych, bardzo rozległych wpływów i jak oddaje się jego ustąpienie na lo-

sch Partii Demokratycznej. Głównymi zagadnieniami, które będą poruszane w kampanii wyborczej stały się obecnie sprawa polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych oraz stosunek St. Zjednoczonych do Zw. Radzieckiego.

### Termin ogłoszenia wyroku zbliża się



Oto celnik Goeringa w więzieniu norymberskim, w której hitlerowski zbrodniarz oczekuje ogłoszenia wyroku Trybunału, co ma nastąpić za kilka dni.

# Sejm pracy, odbudowy i pokoju

**Dokończenie przemówienia tow. Rusinka**

gi okres ciężkiej pracy. Wiemy, że po tym wstrząsie fizycznym i psychicznym narodu niezbędnym jest dla nas długi okres spokoju wewnętrznego. Będzie to okres wychowania obywatela w duchu nowych założeń i nowych celów Państwa. Powszechnie obowiązująca musi być zasada, że każdy obywatel obok praw ma przede wszystkim obowiązki wobec narodu i państwa ludowego.

## ISTOTNA ROLA NASZEGO PARLAMENTU

Padają w naszą stronę zarzuty, kwestionujące demokratyczność naszego ustroju. Te same uwagi słyszelśmy przy pracach w Komisji Poselskiej, uchwalającej projekt ordynacji wyborczej. Są to te same koła, które w wyborach do sejmiku widzą cudo-wne i jedyne lekarstwo na usunięcie wszystkich trudności niedomagań naszego życia. Tak, jak gdyby uchwała parlamentu równała się odbudowie zrujnowanego kraju, uruchomieniu fabryk i wyrzuceniu na rynek potrzebnej ilości dóbr konsumpcyjnych. W takim pojmowaniu roli parlamentu mamy do czynienia albo ze złą wolą interpretatorów, albo jest tu jakieś tragiczne nieporozumienie i pomieszenie pojęć co do istoty i zadań parlamentu.

Twierdził i twierdzimy, że odbudowa kraju i dobrobyt obywateli zależne są przede wszystkim od pracy chłopca, górnika i hutnika, włókiennicza i metalowca, kolejarza i pocztowca, nauczyciela i samorządowca, lekarza i inżyniera. Nie bezpodstępnie gwałtowna i walka o program jednej partii w parlamencie, lecz twórcza i ofiar-na praca całego narodu dla dobra obywateli i państwa — oto istotne wartości, które w ostatniej instancji rozstrzygają o wielkości i dobrobycie kraju.

Ustrój demokracji parlamentarnej w tej formie, jaka istniała do roku 1939 w Europie, jest niemożliwy do reprodukcji w przyczyn społecznych i gospodarczych. Jako realni politycy nie będziemy budować przyszłości w urojonej, lecz w rzeczywistej rzeczywistości.

Nie spekulujemy na trzęsieniu i nową wojnę, lecz wszystkie siły narodu oddamy dla odbudowy kraju i ugruntowania pokoju, dla stworzenia dobrobytu i pełnego szczęścia dla ludzi pracy.

Tak nam każe nasze położenie geograficzne, to nam dyktuje rozum polityczny i poczucie odpowiedzialności za losy Narodu i Państwa.

## NA STRAŻY DEMOKRACJI LUDOWEJ

Demokracja ludowa jest już faktem, którego nie obala siły WIN i NSZ, jest funkcją politycznego świadomości narodu, szkołą przywiązania do państwa i kuznią poczucia odpowiedzialności za jego losy. Budując demokratyczne państwo, nie myślimy narzucać narodowi dyktatorskich form rządzenia. Jako demokraci, stać będziemy na straży demokratycznego ustroju naszego państwa.

W pracach nad ordynacją wyborczą zarówno nam, Polskiej Partii Socjalistycznej, jak Polskiej Partii Robotniczej, przyswiecała zasada, ażeby ordynacja wyborcza dała wierny wyraz woli narodu. Zgłaszając wspólny projekt ordynacji wyborczej, mamy głębokie przekonanie, że ordynacja ta jest korzystna dla państwa i że stworzy z przyszłego parlamentu instrument pracy nad osiągnięciem celów, jakie sobie postawiła demokracja ludowa.

Idealnych systemów wyborczych nie ma na świecie.

Jeżeli i w naszym projekcie nie wszyscy w nim widzą idealny, to wszyscy zgodnie przyznać muszą, że w konkretnej sytuacji tworzymy taką ordynację wyborczą, która pozwoli wybrać sejm współpracujący z rządem, a w tak scharmonizowanej współpracy widzimy gwarancję odbudowy kraju, zabezpieczenia Polski przed agresją z zewnątrz i współpracę z wszystkimi narodami miłującymi pokój.

## CO MÓWIŁ WITOS

Unikaliśmy w przedłożonym projekcie tych błędów, które poprzednim planom wystawiały świadectwo partykularizmu partyjnego i jak mówił Wincenty Witos, staraliśmy „wygodnie zamieszczenie próżniactwa i demagogii, a sam sejm czynili terenem harów partyjnych”.

Ten sam Witos w broszurce p. t. „Czas i Ludzie”, pisaniej 15 lutego 1926 r., mówił: „za nonsens, przynosiący niesłychaną wprost w naszych warunkach szkodę państwu, uważać należy przepis, dający prawo przeprowadzenia wyborów sądom. Wybory —

pisze Wincenty Witos — są aktem państwowym pierwszorzędnej miary, które często mogą decydować o istnieniu naszego państwa, a zawsze decydują o polityce państwowej. Jeżeli się pojmuje państwo poważnie, a nie uważa się go za jakąś humanitarną instytucję, wybory do sejmiku powinny być bezwarunkowo przez czynnik odpowiedzialny za państwo, a więc przez rząd przeprowadzane”.

Pisząc to, Wincenty Witos nie zgodził się tego, niestety, z obecnymi przywódcami PSL. Gdyby to się stało, znaleźlibyśmy łatwiejszy język porozumienia do współpracy dla dobra Narodu i Państwa.

Gdyby dzisiejsi przywódcy PSL wzięli sobie do serca mądre myśli i dobre wskazania swego nauczyciela, gdyby częściej zaglądali do jego pism i z większym krytycyzmem czytali zagraniczną prasę, na pewno byłoby bardziej realni i bliscy polskiej rzeczywistości.

Wielka gromada ludzi, jaką jest sejm, pisał Wincenty Witos — „jest tylko wówczas zdolna do celowej, wytrwałej i odpowiedzialnej pracy, gdy jest albo zupełnie dojrzała, albo skonsolidowana, albo też odpowiednio kierowana. Nic więc dziwnego — poucza dalej Wincenty Witos — że za granicą ci, co chcą utrzymać parlamentaryzm i umożliwić mu pracę, starają się o zmniejszenie stronictw politycznych lub, gdy to staje się nieosiągalnym, tworzą bloki wyborcze, by nie utonął w parlamentarnej anarchii i niedofestwie”.

Każdy laik wie, że wojna pożarła większą część naszego narodowego mienia i że nam żadne krzyki nie pomogą. Pomnożyć je może jedynie praca i tylko praca. Demagogia i choro-ba na taną popularność, jest przy-wilejem głupców. Wszędzie i zawsze musi ktoś wziąć odpowiedzialność nie tylko za to, co jest przyjemne i co jedyna zwolenników i przyjaciół, lecz także i za to, co jest nieprzyjemne i pomnaża liczbę przeciwników, lecz leży w interesie państwa i narodu.

I pod adresem tych, których wojna niczego nie nauczyła, którzy nie zdają sobie sprawy, jak wielkie i gruntowne przemiany zaszły w kraju i na świecie, a którzy dla pokłasku szabrowników i spekulantów, wydziedziczonych obszarników i fabrykantów uprawiają taną opozycję, powiem to, co powiedział Wincenty Witos: „Polska chce istnieć nie dla teorii romantyków, a co gorsza dla niedoświadczonych lub oszustów politycznych, lecz dla szczęścia narodu i dla lepszej jego przyszłości”.

## PPS. CHCE WYBORÓW W ATMOSFERZE JEDNOŚCI I SPOKOJU

Polska Partia Socjalistyczna, partia o wspaniałej historii i tradycji walk o niepodległość społeczną, mając pełne rozeznanie wszystkich elementów w polskiej i międzynarodowej sytuacji, nie szczędziła i nie szczędzi wysiłków, ażeby stworzyć warunki dla przeprowadzenia wyborów w atmosferze jedności i spokoju.

Stąd to szczerze pragnienie uniknięcia walki wyborczej i odwołanie się do wszystkich stronnictw demokratycznych o utworzenie wspólnego bloku wyborczego. Nie liczymy się o pięć, czy dziesięć procent mandatów, bo idzie tu o stawkę naszego byt i albo nie być, chodzi tu o suwerenność i niepodległość naszego Państwa, o dźwignię Polski na jak najwyższy szczyt kultury i cywilizacji. Ewentualne niepowodzenie, czy przekreślenie naszych wysiłków zapisze historia na rachunek tych ośrodków, które nie do rosły do spełnienia roli, jaką im polska rzeczywistość wyznaczyła. Polityk, który spekuluje, z reguły przegrywa. Najwygodniejsza, bo obliczona na popularność tłumów droga, nie zawsze jest drogą słuszną i najodpowiedniejszą. Chwilowe powodzenie, jeżeli jego miarą będzie czasowa popularność, jutro może się okazać zgubnym. Bo polityka jest przede wszystkim sztuką przewidywania. Rozpoznać rzeczywistość, widzieć wszystkie trudności dnia dzisiejszego, oraz zna-

leć sposób ich rozwiązania z korzyścią dla Państwa, oto zadanie wielkiej miary i zadanie, które stoi przed każdym mężem stanu.

## PPS WOBEC PROJEKTU USTAWY ORDYNAJI WYBORCZEJ

Przechodząc po tym koniecznym wstępie do określenia stosunku klubu poselskiego PPS wobec projektu ustawy o ordynacji wyborczej, pragnę podkreślić, że projekt ten w swoich założeniach jest oparty na ordynacji wyborczej 1922 roku. Uwzględnione w nim zostały zmiany, jakie nastąpiły w Polsce i które szeregi przepisów dawnej ordynacji uczyniły nieaktualnymi. Charakterystycznym przykładem takich zmian jest dopuszczenie bohaterstwa naszego wojska do wyborów.

## PRAWO GŁOSU DLA ŻOŁNIERZY SPOD LENINO I NARVIKU

Wychodzimy bowiem z założenia, że ci, którzy w krwawym boju i trudach szli spod Lenina na Berlin z pieśnią „Jeszcze Polska nie zginęła...”, i ci, którzy dawali świadectwo bezprzykładnego męstwa w walkach powietrznych nad Londynem, pod Narvikiem, pod Monte Cassino i w Afryce, mają pełne prawo decydować o państwie, które wywalczyli ofiarą krwi własnej i męczeństwa.

## WYŁĄCZENIE ELEMENTÓW FASZYSTOWSKICH

Wyłączeni, zgodnie z postanowieniami konferencji jałtańskiej, zostali od udziału w głosowaniu ci, którzy mają kontakt z organizacjami i bandami faszystowskimi. Pozbawieni prawa wyborczego muszą być ci wszyscy, którzy napadają z bronią w rękę na ludność cywilną podpalając wsie. Tym nie tylko odbieramy prawo głosu, ale dla tych zbrodniarzy domagamy się sądów doraźnych.

Nie ma w Polsce miejsca dla zbrodniarzy, którzy pod fundamenty nowego gmachu Polski Ludowej podkładają dynamit, a do stróżów ładu wewnętrznego i praworządności strzelają zza węgla i z lasów. Ordynacja wyborcza wyłącza więc od akcji wyborczej elementy faszystowskie.

## UDZIAŁ SZEROKICH MAS BEZPARTYJNYCH

Wyeliminowanie czynnika faszystowskiego pozwoliło na pełną realizację zasady wyborów w postaci dopuszczenia zgłaszania list kandydatów nie tylko przez partie polityczne, lecz także przez grupy złożone ze stu wyborców. W ten sposób zapewniłmy udział w wyborach szerokim masom bezpartyjnym, dla zrzeszeń społecznych, zawodowych i gospodarczych. Kontrola społeczna nad przeprowadzeniem aktu wyborczego jest zapewniona przez dopuszczenie do udziału w wyborach: przedstawicieli klubów poselskich KRN w Państwowej Komisji Wyborczej, 2) pełnomocników list kandydatów — w okręgowych komisjach wyborczych i 3) mężów zaufania — w obwodowych komisjach wyborczych.

## PRAWORZĄDNOŚĆ

Praworządność zapewnia przepis zastrzegający powołanie generalnego komisarza wyborczego spośród sędziów Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Narodowego lub Sądu Apelacyjnego.

Każdemu z obywateli przysługuje prawo wnoszenia protestu przeciwko wyborowi posia lub ważności wyborów. Uznając przedstawiony projekt za odpowiadający w pełni wymogom demokracji, praworządności i swobody aktu wyborczego, mam zaszczyt w imieniu Klubu Posłów PPS oświadczyć, że klub nasz będzie głosować za projektem.

Głosując za tym projektem, głosujemy za kontynuacją Manifestu PKWN, za obroną niepodległości i suwerenności naszego państwa, za zdobyciami Polski Ludowej, na straż której stał i stać będzie polski świat pracy.

## Tow. Premier Osóbka-Morawski na zebraniu dzielnicy PPS — Praga

Dnia 22 bm., w lokalu Teatru Powstańczego, odbyło się zebranie członków PPS — Dzielnicy Praga-Centra, na które przybył korzystający z przerwy w obradach KRN przewodniczący CKW PPS, tow. premier Osóbka-Morawski.

Obradom przewodniczył tow. Góra. W przedmowie zalednił tow. premier Osóbka-Morawski, Jagiełło, Wojska, Dąbrowski, Rościński, Kołodziejczyk, Porecki i Sokolowski. Po załączeniu i powitaniu zebranych przez tow. Góra, zabrał głos tow. premier Osób-

ka-Morawski, który w 1½-godzinnym referacie wnikliwie omówił układ stosunków politycznych w kraju oraz zobrazował sytuację międzynarodową i rolę PPS w świetle zekających ją zadań.

Tow. premiera zebrani witali niezwykle go rąco. Po części oficjalnej, nastąpiła część artystyczna, w której wzięli udział: chórzeprezentacyjny PPS „Polonia” i orkiestra Dywizji Kościuszkowskiej W. P.

Zebranie zakończono odpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

## Ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki zbiorą się ponownie by przyspieszyć prace Konferencji Pokojowej

LONDYN (PAP). — Korespondent dyplomatyczny agencji Reutersa przypuszcza, że w najbliższych dniach odbędzie się w Paryżu posiedzenie rady ministrów spraw zagranicznych 4-ch mocarstw. Wśród zadań najważniejszych, wymagających rozstrzygnięcia znajdują się sprawy następujące: 1) znalezienie sposobu przyspieszenia prac Konferencji Pokojowej, dla umożliwienia ministrom spraw zagranicznych ostatecznego opracowania 5 trak-

tatów pokojowych, przed opuszczeniem Paryża. 2) Omówienie stanowiska mocarstw w sprawie b. kolonii włoskich.

Wydaje się coraz mniej prawdopodobne, aby terminy wyznaczone na najbliższe spotkanie międzynarodowe, a więc Generalnego Zgromadzenia ONZ i konferencje ministrów spraw zagranicznych poświęconą zagadnieniu Niemiec, przewidziane na listopad, mogły być dotrzymane.

## Krzycki oskarża grupę Trumana o zdradę idei Roosevelta

NOWY JORK. 19 bm. w N. Jorku rozpoczął się III Zjazd Kongresu Słowian Amerykańskich. Na otwarciu zjazdu wygłosił m. in. przemówienie Leon Krzycki. Powiedział on, nawiązując do depezy wysłanej przez Roosevelta do poprzedniego zjazdu Kongresu w r. 1944, że Ameryka jest dumna ze swych obywateli pochodzenia słowiańskiego. Krzycki oświadczył, że członkowie Kongresu Amerykańsko-Słowiańskiego tak samo, jak w czasie wojny wykazali maksimum wy-cieków dla wygrania wojny z faszystem, tak teraz muszą uczynić wszystko dla zachowania pokoju zagrożonego przez reakcyjną klikę amerykańską. Klikę ta wykorzystala

śmierć Wielkiego Prezydenta, żeby rozbić jednolity front sojuszników.

Miliony postępowych Amerykanów, zjednoczonych wokół Kongresu Amerykańsko-Słowiańskiego popiera spadkobiercę idei Roosevelta — Henry Wallacę — w jego walce o pokój międzynarodowy. Krzycki oskarżył reakcyjne koła amerykańskie, które oparowały Waszyngton, o zdradę polityki zmarłego prezydenta na rzecz dyplomacji atomów, która może doprowadzić tylko do wojny. Nawiązując do swej ostatniej podróży do Europy, Krzycki zaznaczył, że słowiańskie narody pragną tylko jednego: pokoju. Zjazd zakończył się wiecem w największej sali N. Jorku „Madison Square Garden”.

## Zjazd socjalistów środkowej Europy proponuje wicepremier Fierlinger

PRAGA. Pismo austriackie „Neues Oesterreich” zamieszcza wywiad z wicepremierem rządu czeskiego Fierlingerem, który proponuje zwołanie do Pragi konferencji partii socjal - demokratycznych środkowej Europy. Wicepremier Fierlinger, który jest prezesem czeskiej partii socjal - demokratycznej,

uważa, że zwołanie takiej konferencji z udziałem socjalistów austriackich, węgierskich, jugosłowiańskich, polskich, rumuńskich i czechosłowackich byłoby celowe i wskazane i w dużej mierze przyczyniłoby się do utwierdzenia pokoju w Europie.

## Churchill niczego się nie nauczył pisze „Prawda” moskiewska

MOSKWA. „Prawda” pisze w związku z mową, wygłoszoną w Zurichu przez Churchilla: „Imperialiści znowu stawiają na Niemcy, jako na narzędzie politycznej agresji w rękach mocarstw anglosaskich. W przemówieniu swoim Churchill nie zadowolił słuchaczy, ani nowością swych planów, ani oryginalnością idei. Wyciągnął on z archiwum spleśniały, porośnięty mech plan „Pancuro-py” i usiłuje handlować tym złączonym to-warem.

Ale Churchill nie mówi tego co myśli. Wzywa nie do pokoju, ale do wojny. Pojęcie „Stany Zjednoczone Europy” nadał on określone znaczenie — pisze „Prawda” — cytując słowa Churchilla, iż pierwszym krokiem na drodze do rekonstrukcji europejskiej rodziny narodów powinna być współpraca między Francją i Niemcami.

Tak mówi teraz Churchill — pisze dalej

„Prawda”. Tak mówili w swoim czasie Laval i Ribbentrop. Stare piosenki, znane piosenki. Niedarmo starczywa się on tym, że Stany Zjednoczone postanowiły nie opuścić Europy”.

Mowa Churchilla wywołała złe wrażenie we Francji. Nie trudno to zrozumieć. Ale w Londynie również mowa Churchilla powitana z rezerwą. Niezadowoleni są tam z przesadnej szczerości i gładkości Churchilla.

Churchill niczego się nie nauczył — konczy „Prawda”. Występuje jako sługa reakcji międzynarodowej. Churchillowi „ślepiemu złością na ZSRR i na demokrację, majaczy się, że ma do czynienia ze starą Europą. Plany jego skazane są na zagładę, Churchill pozostał tym czym był — reakcjonistą z gatunku zatwardziałych. Ale Europa jest inna. Siły demokratyczne nowej Europy stoją czujnie na straży pokoju”.

## 50 milionów funtów odszkodowań zapłaci Rumunia naflarcom anglo-saskim

PARYŻ (PAP). — Komisja gospodarcza dla spraw bałkańskich mimo niedzieli prowadziła obrady nad projektem traktatu pokojowego z Rumunią. Komisja rozważała zażądanie odszkodowań za straty we własności Narodów Zjednoczonych. Według wniosku amerykańskiego popartego przez W. Brytanię, odszkodowania te mają być wypłacone w całości. Przedstawiciel Rumunii określa wysokość

strat na przeszło 50 milionów funtów szterlingów. Największą stratę poniósł przemysł naftowy i linie komunikacyjne.

Głównym przedmiotem dyskusji w tym tygodniu na komisji włoskiej będzie kwestia uprawnień gubernatora „wolnego obszaru” Triestu. Komisja ta prawdopodobnie rozpocznie również rozpatrywanie z zagadnienia kolonii włoskich.

## Policjanci francuscy grożą strajkiem

PARYŻ. Zgromadzenie Narodowe przyjęło decyzję rządu odmawiającą podwyższenia uposażeń 100.000 urzędników skarbowych, którzy ostatnio zastrajkowali. Za decyzją rządu głosowało 537 członków Izby, przeciwko 12. Motywując stanowisko rządu premier Bidault powiedział, że budżet nie jest w stanie wytrzymać dodatkowego obciążenia na podwyżkę uposażeń.

Komuniści Duclos poparli stanowisko rządu, stwierdzając, że podwyżka płac równałaby się zachwianiu równowagi franka. Są pewni ludzie — dodał on — którzy marzą o tym, by doprowadzić Francję do anarchii.

Związek Zaw. Policjantów zapowiedział strajk polski dla podtrzymania strajku urzędników skarbowych.

## Amerykanie wycofują się z Islandii

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że parlament islandzki przekazał komisji spraw zagranicznych tekst układu ze Stanami Zjednoczonymi o wycofaniu wojsk amerykańskich z Islandii. Układ przewiduje wycofanie wojsk amerykańskich z Islandii w ciągu 6 miesięcy. Stany Zjednoczone przekazują Islandii lotnisko w Keflavik, po-

zostawiając sobie jednakże prawo korzystania z niego w ciągu jeszcze 3 lat.

## Robotnicy Triestu protestują

BELGRAD. — Z Triestu donoszą, że komitet wykonawczy Związków Zawodowych przesłał do Światowej Federacji w Paryżu depezę, w której wyraża protest przeciwko zakazowi wojskowych władz sojuszników odbycia w Triescie wielkiego wiece robotniczego. Na wiece 30 tys. robotników Triestu miało uchwalić rezolucję w sprawie zbyt wysokich kosztów utrzymania i zbyt niskich płac.



Co dzień nie ma

60 latni Rooseveltowiec

Autor zamieszczony przez nas przed ty...

Okazało się jednak, że różnice zdań w...

Na miejsce Wallace'a prezydent Truman...

Dymisja Wallace'a — jednego z najpopu...

Zazdrosny Churchill

Przemówienie wygłoszone przez Churchi...

Treść tego przemówienia jest już znana...

Polska grafika na wystawie w Moskwie

Do Moskwy przyjechał grafik polski, re...

Rektor Chrostowski ma pieczę nad Wysta...

W skład komitetu honorowego wchodzi z...

Pożegnanie lotników polskich

LONDYN. — W związku z rozwiązaniem...

Opieka nad dzieckiem i młodzieżą w Polsce 3 miliony dzieci wołają o pomoc

Co już zrobiono i co zamierza się zrobić?

Gdy podsumujemy dotychczasowe wyniki...

Główny referat, omawiający to zagadnie...

SITUACJA PO WOJNIE

Gdy skończyły się działania wojenne...

Dzieci są niedożywione, mieszkają w za...

Trzeba bić na alarm! Pomoc ze strony...

Lecz czegoś nie dokona tak silne w Pol...

AKCJA OPIEKUŃCZA W LATACH 1945 — 1946

Opieka nad dzieckiem i młodzieżą rozwi...

Tak zwane „Domy Dziecka”, istniejące...

Posiadamy już około 400 domów dziec...

Organizuje się obecnie około 40 nowyc...

Ta nowa forma pomocy w akcji opiekuń...

CENTRUM SZKOLENIA PRACOWNIKÓW OPIEKUŃCZYCH

Przygotowanie fachowego personelu d...

Podobne placówki, znajdujące się obec...

Jakkolwiek Państwo i cały naród ma a...

rodzin), jej zubożenie wraz ze znacznym...

DARY UNRRA

Wielką pomocą dla naszych zakładów...

W r. 1946 akcja letnia, obejmująca 900...

Znaczną pomocą dla dzieci z terenów...

Przydziały żywnościowe na kartki d...

wach UNRRA, obejmując: mleko skondens...

UNRRA zapisała sobie piękną kartę w...

PLANY OPIEKUŃCZE NA ROK 1947

Zorganizowanie nowych: 16 domów matki...

Pomoc dla dzieci w roku 1947 będzie...

Aby prowadzić dalej naszą działalność...

solutnej niewspółmierności rozmiaru potrzeb...

Wysilek nasz, śmiało powiedzieć można...

Dość powiedzieć, iż, jak wynika z przep...

Rok 1947 będzie dla nas rokiem najwię...

W wypadku zakończenia akcji pomocy...

Na szczęście tak źle nie będzie. Międz...

Musimy tylko wystarczyć i zapewnić...

R. K.

Min. tow. Dąbrowski mówił na sesji KRN

O podstawach finansowych Planu Odbudowy Gospodarczej

W czynie sobotniej debaty nad trzyletnim...

REALNY DOCHÓD NARODOWY

„Na pojęcie dochodu narodowego składa...

Praktycznie rzecz biorąc, wykonanie...

ograniczyła elusne eskadną i nie ulegając...

Jest to fakt o niezwykle doniosłości, gdy...

Gospodarka kapitalistyczna rozwiązywa...

DOPIWY ŚRODKÓW Z ZAGRANICY

W tym okresie nie zapomnieliśmy również...

krajowi najbardziej zniszczonemu, będzie...

Należy podkreślić, że jako kraj posiad...

FINANSOWA MOBILIZACJA SIŁ NARODU

Reasumując, pragnę dodać, że przywiązu...

- 1) maksymalnego i odpowiedniego udziału...

„ZACIEMIENIANIE BUCHALTERII NARODOWEJ”

Suma tych zadań nie stanowi jednak ca...

CZTERY TEZY PLANU FINANSOWEGO

Streszczając zadania planu finansowego...

- 1) W zakresie planu produkcji zadaniem...

Festival sztuki w Lublinie

Zycie kulturalne prowincji nabiera co...

Na terenie woj. lubelskiego odbywają...

W programie święta sztuki przewidzia...

Program festivalu przewiduje pose...

W Rzeszowie został zainaugurowany w...

Program najbliższych imprez festiwa...

zawsze”, w wykonaniu zespołu amato...

nowość!



CFNA 60 zł DO NABYCIA WE WSZYSTKICH HIGIENIACH.

# Trzeci dzień obrad KRN

## Plan i wybory

Przygniatającą większością głosów Krajowa Rada Narodowa uchwaliła wczoraj ordynację wyborczą według wspólnego projektu, przedstawionego przez PPS i PPR. W wyniku dyskusji uwzględniono kilka poprawek wniesionych przez inne kluby poselskie.

Uchwała ta oznacza faktyczne wkroczenie Polski w okres niezwykle dla kraju ważny — w okres przedwyborczy. Prezydium KRN ustaliło termin tego doniosłego aktu państwowego. Przed partiami politycznymi staje obecnie zadanie przeprowadzenia w sześć miesięcy, rzetelnej kampanii agitacyjnej, zmierzającej do zjednoczenia większości społeczeństwa dla głosowania za obywatelską demokracją.

Kończąc się dziś sesja KRN dała dla tej kampanii święty oręż: jest nim Plan Odbudowy Gospodarczej, wspaniała wizja pracy i polepszenia bytu najszerzszego mas, którą tylko obóz demokratyczny będzie umiał zrealizować. Dwa lata trudów i walk demokracji polskiej w odrodzonym państwie dowiodły, iż obóz demokratyczny, którego trzonem są partie robotnicze, umie nie tylko planować, ale umie także i realizować swoje zapowiedzi.

Do wyborów idziemy więc z całym dorobkiem osiągnięć gospodarczych, politycznych i społecznych — i idziemy z wielkim, szeroko zakrojonym, ale i realistycznym i przystosowanym do naszych możliwości nowym planem działania. Podstawowym warunkiem jego realizacji zaś jest to, na co wskazywali referenci Planu — poruszenie najszerzszego mas dla jego realizacji, doprowadzenie do tego, by najszerze masy pracujące mówiły o nim „nasz Plan”.

W ten sposób obie centralne kwestie życia polskiego — polityczna i gospodarcza — ściśle się ze sobą zezabiają. Plan stał się winien istotną formą, manifestem wyborczym demokracji. Wybory zaś stały się winne sposobem stabilizacji naszych stosunków politycznych, stabilizacji warunkującej z kolei realizację Planu.

To stanowisko wspólne jest obowiem demokracji, a przede wszystkim obu partiom robotniczym. Przebieg sesji KRN dowiódł raz jeszcze, iż wszelkie próby rozklonowania PPS i PPR są skazane z góry na niepowodzenie.

W czasie debat stanowisko naszego klubu poselskiego zasługuje na specjalne wyróżnienie. Zespół naszych posłów rozumie doskonale swoją rolę w parlamencie, do prac jego odnosi się z całą powagą i z poczuciem wielkiej odpowiedzialności za losy kraju. Każdy, kto obserwuje pilnie salę obrad, nie może nie zwrócić uwagi na tę postawę naszego klubu.

## Oświadczenie pos. Ochaba

Trzeci, wczorajszy dzień obrad KRN rozpoczął się od oświadczenia posła tow. Ochaba, który w imieniu klubu poselskiego PPR złożył oświadczenie, w którym między innymi powiedział:

„Wobec niesłychanych wystąpień posłów z PSL trwających przez cały czas obrad obecnej sesji KRN, Klub Poselski PPR oświadcza, co następuje: „Wszystkie dotychczasowe wystąpienia posłów PSL, jak złożenie demonstracyjnych interpelacji, prowokacyjne wystąpienie posła Mazura, Jedności Narodowej i wreszcie oświadczenie pos. Załęskiego, podtrzymującego oszczerstwa, za które jego partyjny kolega został oddany pod sąd dyscyplinarny — wszystkie te wystąpienia świadczą o konsekwentnym rozwoju PSL w kierunku coraz silniejszej obrony band, coraz silniejszego wiązania się z całym reakcyjno-faszystowskim podziemiem,

Przytaczanie wypadków rzekomych nadużyć władz bezpieczeństwa ma odwrócić uwagę Wysokiej Izby i całego społeczeństwa od wielu setek sądownie stwierdzonych faktów współdziałania PSL z bandami NSZ i WiN-u, ma odwrócić uwagę od inspirowanego z granicy i wspieranego przez PSL terronu band faszystowskich, ofiarą którego w ciągu ostatnich miesięcy padło tysiące funkcjonariuszy bezpieczeństwa, żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i wojska, pracowników państwa i działacze demokratycznych.

Klub Poselski PPR stwierdza, iż wystąpienia posłów z PSL obliczone są również na użytek zewnętrzny, są poparciem ataków na Polskę ze strony międzynarodowej proniemieckiej reakcji.

Wystąpienia te, których celem jest wzmożenie terronu i pograżenie Polski w chaosie oraz poderwanie autorytetu Państwa Polskiego na zewnątrz, Klub Poselski PPR piętnuje jako zagrażające ustrojowi demokratycznemu i niepodległości Państwa”.

## Ordynacja wyborcza według projektu PPS i PPR

Przemówienie referenta tow. posła 7. Kliszko

Referując projekt ustawy o ordynacji wyborczej z ramienia Komisji poselskiej poseł tow. Kliszko powiedział co następuje:

„Całe społeczeństwo słusznie ocenia, że wybory do Sejmu będą naturalnym dopełnieniem okresu wielkiego dzieła odbudowy kraju, że zamkną bezpowrotnie okres tymczasowości w nowej strukturze politycznej, że odbiorą wszelki pretekst dla prób obecnej ingerencji w nasze sprawy wewnętrzne.

Wybory do Sejmu tworzą nowy okres trwałej stabilizacji politycznej naszego ustroju państwowego. Taki jest sens, taka jest głęboka wymowa polityczna pierwszych wyborów w odrodzonej Rzeczypospolitej. Szeptana propaganda, podsycana działalnością jednego z naszych stronnictw politycznych, podsycana przez niektóre radiostacje zagraniczne i reakcyjną prasę, usiłuje budzić wątpliwości, czy nowa ordynacja zagwarantuje przeprowadzenie wolnych i niekrepowanych wyborów. Jasną i niedwuznaczną odpowiedzią na to pytanie daje nam projekt ustawy o ordynacji wyborczej, który z ramienia komisji wnoszą dzisiaj na Plenum Krajowej Rady Narodowej.

### WYBRANO PROJEKT PPS I PPR

Główny ciężar pracy nad projektem ustawy ordynacji wyborczej spoczywał na podkomisji. Podkomisja miała do rozpatrzenia trzy projekty ustawy ordynacji wyborczej:

1. projekt opracowany w marcu b. r. przez posła dr. Mantlę, 2. projekt zgłoszony przez Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego, 3. projekt zgłoszony wspólnie przez posłów klubów poselskich Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Po wstępnych ogólnych rozważaniach podkomisja przyjęła za podstawę do szczegółowej dyskusji projekt zgłoszony przez kluby poselskie PPS i PPR.

Projekt ten jest na wskroś demokratyczny i pod względem formy i pod względem treści. Po raz pierwszy bowiem w historii ustroju państwowego Polski urzeczywistniona będzie w całej rozciągłości zasada pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego — powszechności, bezpośredniości, proporcjonalności, tajności i równości. Toteż ustawa o ordynacji wyborczej będzie rzeczywistą gwarancją przeprowadzenia wolnych i niekrepowanych wyborów.

Po tych wstępnych wywodach referent charakteryzuje punkt po punkcie poszczególne postanowienia projektu.

Prawo głosowania, w myśl art. 1 przysługuje wszystkim obywatelom polskim bez różnicy pici, którzy ukończyli lat 21. Tę granicę wieku przyjmuje większość państw demokratycznych. Zasada powszechności czynnego prawa wyborczego będzie po raz pierwszy realizowana u nas w całej pełni, ponieważ w wyborach do Sejmu po raz pierwszy uczestniczyć będą obywatele, odbywający służbę wojskową — żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego. Ze względu na odrębność położenia prawnego wojskowych jest słusznym i koniecznym stworzenie wydzielonych obwodów głosowania dla żołnierzy Wojska Polskiego. Należy podkreślić, że prawa wyborcze wojskowych uznane są obecnie w wielu ordynacjach wyborczych jako nowej ordynacji wyborczej francuskiej, czeskosłowackiej, bułgarskiej, jugosłowiańskiej. Głosują także żołnierze wedle ordynacji wyborczej Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

### WYŁĄCZENIE OD PRAWA WYBIERANIA

Przewidziane w art. 2 określone wyłączenia od prawa wybierania, podobnie jak we wszystkich demokratycznych ordynacjach, w niczym nie naruszają powszechności wyborów. Nie mogą brać udziału w wyborach osoby, które nie mają należytej zdolności rozpoznania t. j. ograniczeni w zdolności do działań prawnych, umysłowo chorzy i t. d. Nie mają również prawa wybierania osoby pozbawione tego prawa z tytułu odbywania kary dodatkowej utraty praw publicznych. Chodzi tu jedynie o wyroki Sądu Rzeczypospolitej, zapadłe po dniu 22 lipca 1944 r.

Tenże art. 2 przewiduje inną kategorię wyłączeń od prawa wybierania, która w istocie swej nie narusza w niczym zasady powszechności. Każdy naród uważa, że ten kto naruszył podstawową, święconą prawem pisanym i niepisanym, zasadę wierności wobec własnej ojczyzny nie zasługuje na posiadanie praw wyborczych. Konstytucja marcową żąda od obywatela „wierności wobec Rzeczypospolitej Polskiej”. Kto złamał i zdeptał najświętszy obowiązek wierności wobec własnego narodu, kto okrył się hańbą współpracy z Niemcami lub faszystym, ten nie może mieć prawa współdecydowania o losach własnej ojczyzny. Zasada ta będąca jednym z podstawowych elementów zdrowia moralnego i politycznego narodu, znalazła swój pełny wyraz we wszystkich nowoczesnych ordynacjach wyborczych jak czeskosłowacka, jugosłowiańska, bułgarska, rumuńska, francuska, włoska, gdzie pozbawiono prawa głosowania odstępnieców, zdrajców, kollaboracjonistów, wrogów demokracji.

W myśl tej zasady art. 2 postanawia, że prawo wybierania nie przysługuje tym osobom, które w okresie mionionej wojny zgłosiły swą przynależność do narodowości niemieckiej, lub uprzywilejowanej przez okupanta, jeśli nie zostały zrehabilitowane, albo też jeśli nie zachodzą okoliczności przewidziane w art. 3 i 4-y dekretu z dnia 13 czerwca 1946 o odpowiedzialności karnej za odstąpienie od narodowości w czasie mi-

nionej wojny. Prawa wybierania będą również pozbawione osoby, które z oczywistą szkodą dla narodu czerpały korzyści ze współpracy gospodarczej z władzami okupacyjnymi.

Art. 3, realizując zasadę powszechności biernego prawa wyborczego postanawia, że prawo wybieralności do Sejmu przysługuje wszystkim wyborcom, którzy w dniu ogłoszenia zarządzenia wyborów mają ukończone lat 25. Państwowa Komisja Wyborcza może przyznać prawo wybieralności również tym wyborcom, którzy nie ukończyli jeszcze 25 lat, lecz mają szczególne zasługi w walce zbrojnej z okupantem, lub też w dziele odbudowy kraju.

Zgodnie z art. 3-cim, prawa wybieralności pozbawione są te osoby, które przebywa- ją za granicą bez zgody lub zezwolenia właściwej władzy. Również i to wypływa z zasady obowiązku wierności wobec własnego państwa.

Decyzja Państwowej Komisji Wyborczej mogą być pozbawione prawa wybieralności osoby, które zajmując kierownicze stanowiska w kraju lub za granicą przeciwdziałały w walce zbrojnej z okupantem. Decyzja taka może być w ciągu 7-miu dni zaskarżona do Prezydium KRN, która rozstrzyga ostatecznie. Stwarza to dostateczne gwarancje należytej oceny politycznej i bezstronności osobistej.

### WYŁĄCZENIE MOŻLIWOŚCI NACISKU

W interesie swobody wyborów, dla wyłączenia możliwości nielegalnego nacisku na wyborców, art. 4 nie pozwala kandydować w swoich okręgach państwowych funkcjonariuszom administracji ogólnej, starostom i wicestarostom, administracji skarbowej kierownikom urzędów skarbowych, egzektorom i t. p.) oraz państwowym funkcjonariuszom wymiaru sprawiedliwości i bezpartyjnym urzędnikom państwowym, wiceministrowi, dyrektorzy departamentów, wojewodom itp.

Dalsze artykuły regulują tryb przeprowadzenia wyborów. Wybory przeprowadzają komisje wyborcze: państwowa, okręgowa, obwodowa. Państwowe władze administracyjne nie mają żadnego wpływu i żadnej ingerencji w odniesieniu do przebiegu kampanii wyborczej i wyborów. Nadzór nad czynnościami okręgowymi i obwodowymi komisji sprawuje generalny komisarz wyborczy, mianowany przez Prezydium KRN na wniosek prezesa Rady Ministrów spośród sędziów Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Narodowego i Sądu Apelacyjnego. Państwowa Komisja Wyborcza składa się z generalnego komisarza wyborczego, jego zastępcy oraz 6 członków powołanych przez Prezydium KRN po jednym z każdego klubu poselskiego. W ten sam sposób powołuje się 6 zastępców. Okręgowa i obwodowa Komisja Wyborcza składa się z przewodniczącego, jego zastępcy oraz 3 członków powołanych przez właściwą radę narodową. Po dwóch zastępców do każdej komisji okręgowej i obwodowej powołują również Wojewódzkie Rady Narodowe.

### KADZY MOŻE REKLAMOWAĆ

Spisy wyborców sporządzają zarządy miejskie i gminne pod kontrolą komisji wyborczych. Prawo wniesienia reklamacji przysługuje każdemu wyborcy, nawet jeżeli on osobiście nie jest zainteresowany.

Projekt ustawy przewiduje okręgowe listy kandydatów zgłaszane w okręgach wyborczych, na które wybiera się 372 posłów oraz państwowe listy kandydatów zgłaszane na ręce generalnego komisarza wyborczego, na które przypada 72 posłów. Okręgowe listy kandydatów winny być podpisane przez co najmniej 100 wyborców zamieszkałych w okręgu wyborczym, państwowe listy kandydatów — przez co najmniej 500 wyborców z dwóch okręgów wyborczych. Zgłaszający okręgową listę kandydatów wskazują jednocześnie swego pełnomocnika, który jest uprawniony do reprezentowania listy wobec władz wyborczych. Pełnomocnik listy może zamianować mężów zaufania, po jednym dla każdego obwodu wyborczego.

Sam akt głosowania odbywa się w obwodowej komisji wyborczej. Do przewodniczącego obwodowej komisji należy czuwanie nad zapewnieniem porządku podczas głosowania oraz zabezpieczenie tajności głosowania. Tajemnica głosowania zabezpieczona jest także przez sankcje za próbę naruszenia tajemnicy wyborczej — przewidziane w kodeksie karnym.

### WNOSZENIE PROTESTÓW

Przepisy ordynacji o sprawdzeniu ważności wyborów przewidują że każdy wyborca ma prawo w ciągu 7-miu dni od ogłoszenia wyniku wyborów wniesić protest przeciw wyborowi posła lub ważności wyborów. Protest musi być wniesiony na piśmie do generalnego komisarza wyborczego, który wyznacza 7-mio dniowy termin do wnoszenia zarzutów. Po upływie tego terminu protest wraz z zarzutami zostanie przesłany do Sądu Najwyższego.

Obszar całego państwa podzielony został na 52 okręgi wyborcze. Wprowadzono dwie kategorie okręgów wyborczych: okręgi wyborcze na ziemiach odzyskanych oraz okręgi

wyborcze na starych ziemiach. Okręgi wyborcze na ziemiach odzyskanych zostały formalnie uprzywilejowane, kierowano się bowiem tym motywem, że dane spisu ludności z lutego r. b. już nie odpowiadają temu stanowi załadnienia, jaki tam istnieje. Stale przybywają ludzie z województw centralnych, emigranci, repatrianci i t. d. Liczby ilustrujące stan załadnienia ziem odzyskanych stale się zmieniają i w czasie wybo-

rów zmiany będą jeszcze większe na korzyść tych ziem. Tymczasem w nadchodzących wyborach — podkreśla mówca — rola i znaczenie ziem odzyskanych musi być głęboko zaakcentowana zwłaszcza w tej sytuacji, kiedy obrońcy Niemców oficjalnie zaatakowali nasze granice zachodnie.”

Mówca wnosi o uchwalenie załączonego projektu ustawy.

## Sprzeciw PSL

Przewodniczący otwiera dyskusję nad zgłoszonym projektem ustawy o ordynacji wyborczej. Pierwszy w toku dyskusji zabiera głos POSEŁ WÓJCİK z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Wójcik przedstawia poprawki PSL do projektu ordynacji wyborczej, przynajmniej wstępnie, że przepisy ordynacji wyborczej winny wypływać z postanowień Konstytucji Marcowej i Manifestu Lipcowego. Mówca żali się dalej, że obecny projekt ordynacji zgłoszony przez PPR i PPS odbiega w niektórych punktach od poprzedniego projektu, zgłoszonego przez dr. Mantlę.

Poseł Wójcik protestuje przeciwko poszczególnym postanowieniom projektu. I tak Klub Poselski PSL nie zgadza się z postanowieniami projektu przewidującymi, że prawo wybierania nie przysługuje osobom, które w czasie okupacji z zaskarżoną szkodą dla narodu polskiego czerpały korzyści ze współpracy gospodarczej z władzami okupacyjnymi — żądając w każdym wypadku udowodnienia tego faktu przez orzeczenie sądu. Projekt mniejszości przeciwny jest również postanowieniom, iż nie biorą udziału w głosowaniu osoby związane z podziemnymi organizacjami faszystowskimi, lub bandami dążącymi do obalenia demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, motywując swe stanowisko obawą braku obiektywizmu.

Mówca nie godzi się dalej na postanowienie art. 3 ust. 4 w myśl którego mogą być pozbawione prawa wybieralności osoby, które w okresie okupacji zajmując kierownicze stanowiska w kraju lub na emigracji przeciwdziałały w walce zbrojnej z okupantem.

Dalsze zastrzeżenia dotyczyą prawa wybieralności wojewodów i wicewojewodów w okręgach wyborczych, gdzie pełnią oni służbę, a następnie zarzuty sposobu powoły-

wania Komisji Wyborczych. Mówcy nie podoba się powoływanie członków okręgowych i obwodowych Komisji Wyborczych przez Wojewódzkie Rady Narodowe. Poseł Wójcik uważa, że słuszniejsze byłoby powoływanie członków komisji wyborczych przez powiatowe i gminne rady narodowe, a w zasadzie stronnictwo jego występuje w wnioskiem, aby członkowie Komisji na wszystkich szczeblach byli powoływani nie przez Rady Narodowe, lecz przez władze partii politycznych.

Przemawiający poseł domaga się dalej precyzowania i powiększenia uprawnień przez zaufania, który według projektu PSL winni mieć nawet prawo otrzymywania odpisów protokołu, ustalającego wynik głosowania.

Poseł Wójcik sprzeciwia się odrębnym obwodom wyborczym dla wojska i, jak wynika z dalszych jego wywodów, jest w ogóle przeciwny przyznaniu wojsku praw wyborczych. Stwierdza on wprawdzie, że Klub jego jest za tym, aby wojsko brało udział w głosowaniu — ale niestety stoją temu na przeszkodzie przepisy Konstytucji. Wobec tego, gdy Sejm Ustawodawczy zmieni konstytucję wojsko będzie mogło brać udział w przyszłych wyborach. Mówca domaga się dalej, aby komisje obwodowe i okręgowe miały prawo ogłaszania wyników wyborów nie czekając na ogłoszenie ich przez generalnego komisarza wyborczego.

Mówca imieniem PSL nie zgadza się na zbyt poważne zdaniem, uprzywilejowanie Ziemi Zachodnich, przewidziane w projekcie większości, a polegające na tym, że Ziemi Odzyskane otrzymują 100 posłów. PSL proponuje zamiast tego 80 posłów. W reasumptacji poseł Wójcik stwierdza, że nie zgadza się ze zgłoszonym projektem uważając go za niedemokratyczny i sprzeczny z konstytucją marcową.

## Tysięczne rzesze brały udział w Zjeździe Autochtonów w Szczecinie

Szczecin gościł w swych murach parotysięczną rzeszę uczestników wielkiego kongresu autochtonów Pomorza Zachodniego. Miasto przybrało odświętny charakter, domy i gmachy przystrojone flagami i emblematami państwowymi, godkami Rodła i zieloną girlandą. We wczesnych godzinach rannych przybyły pociągi popularne z kaszubami z ziemi bytowskiej, czulchowskiej i miastokowskiej, z licznymi grupami Polaków z ziemi złotowskiej oraz delegatami z pozostałych powiatów.

Kongres otwiera kierownik okręgu szczecińskiego Polskiego Związku Zachodniego, ob. Kmicik, działacz narodowy b. Związku Polaków w Niemczech, przypominając zebra- nym 5 prawd, które przyświecały zorganizowanemu ruchowi polskiemu w Niemczech. Prawdy te brzmią: 1) Jesteśmy Polakami. 2) Wiara ojców naszych, jest wiarą naszych dzieci. 3) Polak Polakowi bratem. 4) Codzień Polak narodowi służy. 5) Polska matką naszą, nie wolno mówić o matce źle.

Na przewodniczącego kongresu powołano ob. Baczewskiego, wybitnego działacza polskiego na Warmii i ostatniego reprezentan-

ta ludności polskiej w sejmie pruskim. W imieniu Rady Jedności Narodowej witał kongres wojewoda szczeciński, płk Borkowicz.

W zgodnym wysiłku wszystkich Polaków — powiedział wojewoda — dźwigać będziemy gmach nowej, szczęśliwej Rzeczypospolitej Polskiej, matki dla wszystkich swoich dzieci.

W imieniu premiera kongres powitał dyr. Biura Prezydzialnego Rady Ministrów, tow. J. Zuniak, po czym przemawiał W. Jaskiewicz, dyr. departamentu Ministerstwa Ziemi Odzyskanych. Entuzjastycznymi oklaskami powitano przemówienie w dialogu kaszubskim przedstawiciela W. P., mjr. Romanowskiego.

Zjazd uchwalił deklarację stwierdzającą, że po wiekach niewoli, wyzwolona przez bohaterów Wojska Polskiego i sojuszniczą Armię Radziecką, ludność autochtonów ziemi szczecińskiej zespoli się z całym krajem w dążeniu do odbudowy i zapewnienia dobrobytu wszystkim obywatelom.

Następnie odbyła się uroczystość odsłone-

nia tablicy pamiątkowej ku czci bojownika o polskość, prezesa b. Związku Polaków w Niemczech, ks. dr. Domańskiego.

## Konferencja w sprawie Palestyny



Konferencję poświęconą sprawom Palestyny, która odbyła się w Louvainie, otworzył premier Attlee.

# ORDYNACJA WYBORCZA UCHWALONA

## Szeroka dyskusja polityczna poprzedziła uchwałę KRN

Z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego głos w dyskusji nad ordynacją wyborczą zabiera poseł Załęski.

Ważność wyborów, zdaniem posła Załęskiego, polega na tym, że mogą one być momentem zespolenia i zgodnego wysiłku społeczeństwa, lub też zarzewiem walki i tragicznego rozdarcia.

Poseł Załęski przypomina w paru słowach najważniejsze wydarzenia, decydujące o biegu naszych spraw od chwili uderzenia Niemców na Polskę, aż do utworzenia Rządu Tymczasowego. O wszystkich tych wydarzeniach mieliśmy w kraju bardzo skąpe wiadomości, zabarwione propagandą; decydowały nastroje, gdyż nie łatwo było rozróżnić w tych wydarzeniach. Mówi o rozterce, która zaczęła pogłębiać się w narodzie, zwłaszcza po śmierci Sikorskiego, po układach w Teheranie i po umocnieniu się w Moskwie nowego polskiego ośrodka poza krajem. Po utworzeniu się Rządu Jedności Narodowej przewidzianego w protokołach jałtańskich, wytworzyła się nowa rzeczywistość.

Zdaniem mówcy nie było wówczas, w momencie powstania tego rządu jednolitej postawy w narodzie, ale wówczas podał sobie ręce to wszystko, co ma poczucie odpowiedzialności za przyszłe losy i dzieje narodu polskiego, aby stworzył polską orientację polityczną, na miejsce wojennych orientacji koniunkturalnych.

Poseł Załęski omawia dalej momenty, które, zdaniem jego, przyczyniły się do tego, że zaczęło braknąć zaufania. Rozbieżności między mocarstwami zaczęły ujawniać się wyraźnie w miarę ustalania się nowych stosunków na świecie. Zaprobowaliśmy, mówi dalej poseł Załęski, nowe granice na wschodzie, obsadziliśmy pospołu granice nad Odrą i Nysą. Mamy pełną świadomość, że jest to nasza nowa granica z Niemcami, że jest to nasza nowa granica z Niemcami, że nowa przeszłość na przestrzeni wieków, że próby kwestionowania jej na rzecz Niemiec, są aktem dla nas wrogim. Kto jest z Niemcami, ten jest przeciw nam. I wszystko nam jedno, kto na tę drogę wejdzie, czy będzie to Churchill, czy Byrnes.

Poseł Załęski próbuje dalej przedstawić przesłanki, które przyczyniły się do rozwoju podziemia i widzi je w stosunku do oddziałów AK, w rewolucyjnych metodach PKWN, w tragicznym losie powstania warszawskiego i kryzysie zaufania do sprzymierzeńców w walce z Niemcami. Rozwijanie AK, marsz na Berlin i polskie mundury na ziemi niemieckiej rozładowały, zdaniem posła, napięcie. Następnie wypadki, nie przyczyniły się do dalszego rozładowania napięcia. „Trzeba było wielkiego opanowania, — wola poseł Załęski — by nie pójść do lasu”, słowa te wywołują protesty i wrzawę na sali. Dwa źródła ruchu podziemnego widzi poseł Załęski: resztki wpływów Londynu, mające odpowiedniki w kraju wśród antyradzieckiej reakcji, liczącej na konflikty między sprzymierzeńcami i mające duży wpływ w zespole oficerskim Andersa; drugim źródłem było to, że słuszne represje, szły często po omacku. (okrzyki na sali: „źródła te — to Anders i PSL”). Mówca polemizuje z zarzutami ze stronnictwa jego współpracujące z bandami. Możliwe sporadyczne wypadki takiej współpracy nie dowodzą na jego zdaniem mówcy. Jesteśmy gotowi wałczyć z podziemiem, ale nie wymagając od nas przejścia na wasze metody (okrzyki: „wy nie walczycie z nimi!”).

Poseł Załęski przechodzi do omówienia okoliczności w jakich powstał Rząd Jedności Narodowej.

Omawiając tegoroczne manifestacje w rocznicę śmierci Sikorskiego, na cześć Starzyńskiego i w rocznicę powstania mówca stwierdza, że świadczą o zrozumieniu przez Rząd tego, co naród kocha: „Może znajdziemy wspólny język”. — mówi poseł Załęski.

Przechodząc do sprawy wyborów poseł Załęski przypomina zobowiązania zaciągnięte w tej sprawie wobec czynników zewnętrznych. Występuje również przeciwko alternatywie: blok, albo walka, twierdząc, że normalna walka wyborcza nie musi być aż tak szkodliwą.

Mówca uważa również, że obecne formy samorządu terytorialnego i spółdzielczości nie odpowiadają potrzebom wsi:

„Ani jednego ustępstwa nie ma na rzecz modelu, który jest naszym programem. Jesteśmy w okresie ostatecznych decyzji — mówi dalej poseł Załęski — walka lub porozumienie polityczne”.

Mówca kończy apelem o wejście na drogę porozumienia, o odprężenie nastrojów walki.

### POSEL REK

W imieniu PSL — Nowe Wyzwolenie zabiera głos poseł Rek, oświadczając na wstępie, że przemówienie posła Załęskiego wymaga odpowiedzi. Mówca pragnie wypowiedzieć swe zdanie również szczerze, jak to uczynił poseł Załęski.

Spoleczeństwo polskie poczawszy od pierwszych miesięcy wojny, było stale oszukiwane. W czasie wojny rozpętano tego rodzaju propagandę, że kraj został po prostu zaskoczony latem 1944 r. przez Armię Polską i Armię Czerwoną, — bówiem przez długie lata wznawiano w nas, że pomoc może nadejść jedynie z zachodu. Po wyzwoleniu poczęto w nas wznawiać, że należy sabotować poczynania rządu polskiego. Nie wypływało to być może z istotnych przekonań, a tylko z nawyku wieloletniej fałszywej propagandy. I skutkiem właśnie tej propagandy wielu lu-

dzi, którzy wiele dobrego mogli by zrobić dla kraju, poszło na manowce, stało się przeciwnikami.

Rząd Jedności Narodowej został powołany po to, aby wszystko wyjaśnić i uregulować. Nie udało się tego dokonać, ponieważ do dziś dnia trwa ta sama fałszywa propaganda, nie pozwalająca na uspokojenie. Dolechczasowe kierownictwo PSL usiłuje wprowadzić ludzi, którzy mu jeszcze ufają na drogę dawnej, narodowej demokracji. Mówca nie wątpi, że są jeszcze w PSL prawdziwi ludowcy, którzy przejrzą dziś, lub jutro — ale właściwa baza PSL-u, która nadaje ton temu stronnictwu, rekrutuje się z klienteli przedwojennej endecji. PSL miało możliwości dokonania wielkiego dzieła, ale zostały one całkowicie zmarnowane.

Obecna ordynacja daje istotne możliwości demokratycznych wyborów. Projekt PSL charakteryzuje skrajną nieufność do wszystkich przedsięwzięć rządowych.

Słuszny jest, aby życie polityczne rozgrywało się na oczach społeczeństwa, ale nie wolno wykorzystywać każdego momentu tylko po to, aby przekonać Byrnesów i Churchillow, że w Polsce nie ma rzekomo jednolitości. PSL nie zauważyło w swym projekcie kilku niezwykle ważnych spraw. Stronnictwo to zapomina o prawie do głosu ludzi skazanych przez sanację za walkę z sanacją. Pragnie natomiast dać prawo głosu tym, którzy ciągnęli korzyści ze współpracy z okupantem i tym, którzy współpracują z bandami.

Zwalczaliśmy sanację nie po to, aby do niej zostawać furtkę. W Polsce nie ma przymusu należenia do partii. Dlaczego za tym PSL chce zmusić wyborców do głosowania na listy partyjne? Dlaczego pragnie pozbawić bezpartyjnych których jest w Polsce większość, możliwości wysuwania własnych kandydatów?

Projekt komisji mówca uważa za realny, zarówno teoretycznie, jak i praktycznie i oparty na doświadczeniu. Wszystkie cechy demokratycznych wyborów są w nim zachowane.

Poseł Rek wysuwa pewne zastrzeżenia co do niektórych szczegółów geografii wyborczej, twierdząc, że zostały nieco uprzywilejowane okręgi miejskie na niekorzyść wiejskich, przy czym nie chodzi mu o Ziemię Odzyskaną. W konkluzji proponuje pewne niewielkie przesunięcia mandatów.

W końcu stwierdza, że zasadniczą droga

Polski winna prowadzić do ostatecznego utrwalenia granic i odbudowy gospodarczej. Do tego potrzeba nam przede wszystkim spokoju i dlatego kto próbuje jątrzyć, nie budować, jest złym obywatelem. Każdy, kogo ożywia dobra wola, musi zrobić wszystko, aby usunąć elementy antynarodowe i antypaństwowe poza nawias społeczeństwa. Wybory powinny stać się wielkim krokiem do utrwalenia praworządności. Klub mówcy będzie głosował za przyjęciem projektu przedstawionego przez Komisję, przy pewnych poprawkach dotyczących przesunięcia mandatów i geografii wyborczej.

### POSEL BERMAN

Poseł Berman (Podlej Syon-lewica) na wstępie stwierdza, że sytuacja na zachodzie napawa go niepokojem. Pod skrzydłami demokracji zachodniej rodzą się i rozwijają siły, które godzą w samą demokrację. W imieniu ludności żydowskiej poseł solidaryzuje się z narodem polskim w obliczu ataków na nasze granice zachodnie.

Przechodząc do sprawy wyborów mówca oświadcza, że ludność żydowska w Polsce przyjęła z blizną kampanię wyborczą zmieszczanymi uczuciami, gdyż obawia się, aby faszystowska reakcja nie rozpoznała nowej hecy antyżydowskiej. Mówca wyraża zadowolenie ze wzmocnionej czujności władz bezpieczeństwa i milicji, która tępi w zarodku wszelkie objawy antysemityzmu.

W obliczu kampanii wyborczej nakazem chwili jest jedność całej demokracji. Wyrazem jej jest zgłoszony projekt ordynacji wyborczej.

### POSEL BIENKOWSKI

Z ramienia klubu poselskiego PPR zabiera głos jako ostatni z listy mówców poseł tow. Bienkowski, polemizując z wywodami posłów z PSL:

Stwierdzając, iż odpowiedzialność za niepowodzenie reform w okresie przedwojennym ponoszą ludzie, reprezentujący dziś PSL, mówca przechodzi do katastrofy 1939 r., mówiąc: „Była przecież droga do uratowania Polski od wojny, od tej katastrofy. To była droga sojuszu ze Zw. Radzieckim. Choć w ostatnich latach sanacji utrzymywaliście — wywodzi mówca — opozycje wobec rządu i spadały na was ciosy reżimu państwowego, nie zdobyliście się na to, by postawić przed narodem Polskim śmiało zadanie zawarcia sojuszu ze Zw. Radzieckim; nie zdobyliście się na to, by narodowi polskiemu przedstawić jasno niebezpieczeństwo, wynikające z antyradzieckiej polityki rządu państwowego. Na to nie mogliście się zdobyć.

pis ten byłby słuszny w wypadku zgłaszania odrębnych list przez każde stronnictwo. Ponieważ jednak w przyszłych wyborach wystąpić ma blok wyborczy, zastosowanie tego przepisu mogłoby naruszyć pierwotną proporcję pomiędzy poszczególnymi partiami bloku. Toteż Stronnictwo Demokratyczne proponuje, by każdy kandydat mógł się zrzec pierwszeństwa na rzecz następnego z kolei kandydata.

Na zakończenie dyskusji referent poseł Kliszko zajmuje stanowisko wobec zgłoszonych poprawek. Stwierdza on, że przebieg dyskusji nad projektem ustawy o ordynacji wyborczej wykazał, iż zdecydowana większość KRN ustosunkowała się pozytywnie do przedstawionego projektu. Odrębne stanowisko zajął klub PSL. Referent proponuje, aby poprawki klubu PSL odrzucić, poprawki klubu Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy — przyjąć oraz poprawki klubu PSL „Nowe Wyzwolenie” — odrzucić. Ze swej strony referent proponuje pewne drobne przesunięcia w geografii wyborczej, jak również skreślić z art. 50 słów ustalających format kopert używanych do głosowania. Reasumując poseł Kliszko prosi Izbę o przyjęcie zgłoszonego projektu ustawy łącznie z poprawkami w drugim czytaniu.

Projekt ustawy o ordynacji wyborczej przyjęty w drugim czytaniu en bloc. Przeciwko projektowi wypowiedziało się 43 posłów.

Z kolei uchwalono poprawki zgłoszone przez Stronnictwo Pracy. Przeciwko tym poprawkom padł 1 głos.

Uchwalono dalej bez sprzeciwu poprawki Stronnictwa Demokratycznego, natomiast poprawki klubu PSL „Nowe Wyzwolenie”, dotyczące geografii wyborczej, odrzucono. Za tymi poprawkami wypowiedziało się 44 posłów. Wreszcie bez sprzeciwu przyjęto poprawki zgłoszone przez referenta.

Na zapytanie przewodniczącego Izba zgodziła się przeprowadzić natychmiast głosowanie nad całością ustawy w 3-cim czytaniu. Gdy miano już przystąpić do głosowania przez podniesienie rąk, wystąpił poseł Wójcik z PSL, domagając się, w myśl regulaminu o głosowania imiennego. Przewodniczący

odczytuje punkt regulaminu regulujący tę sprawę. Wszyscy posłowie muszą wypisywać na kartkach swe imię i nazwisko z adnotacją „tak” lub „nie” i na wezwanie przewodniczącego zgłaszać się w kolejności alfabetycznej, składając kartki w Prezydium.

Po ukończeniu głosowania przystąpiono do 5-go punktu porządku dziennego, t. j. do sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych. Komisja wniosła o wyrażenie przez KRN zgody na złożenie przez Rząd deklaracji o przystąpieniu Polski do Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Spraw Wychowania, Nauki i Kultury. (UNESCO).

W związku z tym zabierają głos posłowie Jan A. Król (SL), Jan N. Miller (SD) i Kazimierz Maj (PSL), którzy podkreślają znaczenie UNESCO dla budowy trwałego pokoju i popierają wniosek Komisji Spraw Zagranicznych, który zostaje przyjęty jednogłośnie.

Z kolei KRN upoważnia jednogłośnie, na wniosek Komisji Spraw Zagranicznych Prezydenta KRN do ratyfikowania Konwencji w sprawie uregulowania oczek sieci rybackich i wymiarów ryb, podpisanej w Londynie, dnia 5.IV.1946 r. oraz uchwały o poprawkach do Konstytucji Międzynarodowej Organizacji Pracy, przyjętej przez Konferencję ogólną Międzynarodowej Organizacji Pracy na 27 sesji w Paryżu dnia 5.XI.1945 r.

Następnie Prezydent Bierut ogłasza wynik głosowania nad ordynacją wyborczą, która zostaje przyjęta w 3-cim czytaniu wraz z poprawkami Komisji, Stronnictwa Pracy i Stronnictwa Demokratycznego, większością 306 głosów przeciwko 40.

Z kolei przewodniczący Prezydent Bierut odczytuje interpelacje poselskie w sprawie weryfikacji ludności miejscowej na Ziemiach Odzyskanych, w sprawie nadania praw akademickich Wyższemu Studium Społeczno-Gospodarczemu w Katowicach oraz w sprawie działalności Polskiego Stronnictwa Ludowego na terenie województwa białostockiego.

Po odesłaniu interpelacji do odpowiednich ministrów Prezydent zajął przerwy w obradach do dnia 23 września o godz. 9-cj rano.

wa, z tym ośrodkiem, który miał odwagę pokazać Polsce słuszną, właściwą drogę, jedyną drogę, która doprowadziła do zwycięstwa, która doprowadziła do demokracji.

I dopiero w momencie, kiedy stało się jasne dla wszystkich, że żadnych nadziei nie ma na to, żeby ten rząd londyński z Raczkiewiczem, Sosnkowskim et consortes przybył do Polski, dopiero wtedy p. Mikołajczyk zdecydował się wystąpić z niego.

Cała reakcja polska także ufała p. Mikołajczykowi. Wierzyła, że przychodzi tu jako przedstawiciel tamtej linii, tamtej myśli, że przed jej późniejszą walką o to, żeby tamta linia zwyciężyła, żeby przeciwstawić jej tej linii, demokratycznej, wytyczonej przez Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Dzisiaj dla wszystkich uczciwie myślących Polaków jeden jest sprawdzian demokracji, a sprawdzianem tym jest stosunek do band, do reakcyjnego, faszystowskiego podziemia i jeżeli ktoś nie zajmie w tej sprawie zdecydowanego, jawnego stanowiska, to żeby nie wiem jaką frazeologią się wykażał, nie będzie mógł podejść nikogo.

I wreszcie sprawa bloku. Zbliżały się wybory. Obóz Demokratyczny, chcąc zaoszczędzić sił, chcąc oszczędzić Polsce walki, zaproponował blok wyborczy. PSL koncepcję bloku odrzuciło. Stało się jasne, że zadanie 75% było odpowiedzią prośbą; uważamy, że rządzący w Polsce powinna nie koncepcja Krajowej Rady Narodowej, nie koncepcja PKWN, lecz rządzący powinien obóz londyński.

Polskie Stronnictwo Ludowe uważa, że ma za mało szans, żeby wygrać te wybory dla siebie w walce z obozem demokratycznym sam na sam, szuka pomocy na zewnątrz, szuka oparcia o zagraniczną reakcję. Tak, a nie inaczej, rozumieć należy żądanie kontroli wyborów, żądanie jawności podtrzymane, aczkolwiek żądanie to w tak jaekrawy sposób narusza elementarny skarb: suwerenność narodu.

Czas ataku nadezł, zbliża się moment — według oceny PSL — w którym po rządzie lubelskim ma przyjść paderewiczyna. Ze tak PSL oceniło sytuację, możemy wyczytać z uchwały Wojewódzkiego Zjazdu Polskiego Stronnictwa Ludowego w Warszawie. Zjazd stwierdził, że stoenki polityczne w Polsce dowodzą zupełnej niezdolności stronnictwa „bloku lubelskiego do rządzenia krajem.

Gdyby nie to, że to ma głębszy sens, że to jest sygnał do rozgrywk, to byśmy się śmiejąc wyśmiali z tego, że ktoś uważa, że Blok Demokratyczny w Polsce nie dowiódł swojej zdolności do rządzenia. Dowiódł, że potrafi w sposób niespodziewany rozwiązywać najtrudniejsze stojące przed nim zagadnienia.

W przemówieniu pos. Załęskiego zadźwięczały fragmenty o 17 republice, zadźwięczały nuty straszenia, chciano nam tu powieścić, że Polce zagrożą niebezpieczeństwo i to niebezpieczeństwo od strony Związku Radzieckiego. Mówiono o wzorach sowieckich, stosowanych w Polsce. Pozwalam sobie zaopiniować ob. pos. Załęskiego, gdzie zauważył te sowieckie wzory? Czyż struktura naszego życia gospodarczego, tak szeroko uwzględniająca sektor prywatny i te miliony drobnych właścicieli i miliony indywidualnych gospodarstw chłopskich, czy to są wzory sowieckie? Czy struktura naszego życia politycznego — wielopartyjny system polityczny i parlamentarny — czy to są wzory sowieckie?

Możebyście tak przyznali otwarcie, o co chodzi? Chodzi o to, żebyśmy mieli chociaż nadal straszny kochozami, aby polskich kotłowników straszny 17 republiką. Oto chodzi w tym przemówieniu.

Wreszcie PSL w osobie pos. Załęskiego dało do zrozumienia, że obóz demokratyczny chce zerwać z Zachodem. Nikt z tego obozu nie twierdził tego, że chcemy zerwać z Zachodem, chcemy utrzymać z nim jak najbliższe, jak najwyższe stosunki, chcemy wymiany kulturalnej, chcemy współpracy gospodarczej, chcemy współpracy politycznej w dziele utrzymania, utrwalenia światowego pokoju, ale będziemy zawsze przeciwni tym zachodnim kołom, które będą wyrażały interesy sprzeczne z interesami polskimi, które będą chciały wyprowadzić Polskę do wrogich interesów Polski linii politycznych. My będziemy strzeżli, aby nasz stosunek do Niemiec był stosunkiem takim, jaki musi być do naszego najściemniejszego wroga i przyjaciół naszych oceniamy będziemy po ich stosunku do Niemiec.

Jeszcze jednego chwytu nie zaoszczędzili nam panowie z PSL: próby rozbicia, rozdwójnienia obozu demokratycznego. Billi w jedną pozornie tylko partię, sądząc, że przez to w innej zyskają sobie zwolenników. Z pełnym zrozumieniem obserwowaliśmy spokój w tych momentach na lawach posłów towerszy z PPS. Obóz robotniczy w Polsce za dobre pamięta czasy pilsudczyzny. Właśnie Piłsudski zagral na rozdwojenie klasy robotniczej i udało mu się to. Właśnie dlatego klasa robotnicza poniosła klęskę i dziś zarówno PPS, jak i PPR pomne tych doświadczeń rozumie, że fundamentem demokracji polskiej jest jedność klasy robotniczej i jedność klasy robotniczej jest fundamentem jedności robotniczo-chłopskiej (oklaski). Taki jest ogólny sens tej walki, której drobny wycinek tylko obserwowaliśmy na tej sali”.

„Wybory będą ważnym etapem w walce narodu polskiego o normalizację stosunków. Będą etapem, w którym naród polski utwierdzi się jeszcze raz w przekonaniu, że demokracja w Polsce zapanowała na zawsze, że demokracja w Polsce jest dostatecznie silna, aby odeprzeć wszystkie zakusy, aby iść swoją drogą, aby budować Polskę lepszą. Polskę szczęśliwszą.”

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Ostatni etap mistrzostw piłkarskich Wisła, AKS, Warta i ŁKS powinny znaleźć się w finale

Pierwszy etap rozgrywek o pierwsze powojenne mistrzostwo Polski w piłce nożnej mamy już za sobą. Nie przypisał on na ogół niespodzianek. Przez wstępne rundy eliminacyjne przedostały się te wszystkie kluby, z których obecnością w drugim kole liczyliśmy się prawie na pewno. Szkoła tylko, że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu PZPN, kiedy przedłożono plan rozgrywek nie udało się przeformować projektu, przewidującego dopuszczenie do gier międzyokręgowych z silniejszych okręgów po dwie drużyny!

Należało się to bezsprzecznie przede wszystkim okręgowi krakowskiemu. Końcówki walki o mistrzostwo stolicy podwileńskiej wykazały bowiem dowodnie, że dysponuje ona trzema niemal całkowicie wyrównanymi zespołami, z których każdy może śmiało podjąć walkę z przypuszczalnymi finalistami, nie mówiąc już o uczestnikach drugiej rundy kwalifikacyjnej, wśród których znajdziemy co najmniej trzy drużyny słabsze, niż Cracovia i Garbarnia.

W chaosie, jaki wytworzył się w roku bieżącym w kalendarzyku piłkarskim, trudno było jednak o szukanie zbyt skomplikowanego systemu, któryby możliwie w największym stopniu wykluczał przypadkowość.

Jesteśmy zadowoleni, że mistrzostwa w ogóle doprowadzone zostaną do końca, gdyż byłoby to doprawdy skandalem, gdyby właśnie futbol, na najpopularniejszą dziedzinę sportu, nie zdołała wyłonić mistrza, tak jak stało się to niemal we wszystkich innych gałęziach polskiego sportu, które zarówno tradycją, jak zasięgiem zainteresowania w żadnym wypadku nie mogą konkurować z piłką nożną.

W tej chwili więc jesteśmy w fazie przejściowej. Po przedbojach i pierwszej rundzie eliminacyjnej na placu boju pozostało 8 drużyn. Oto one: Wisła — Kraków, Polonia — Warszawa, AKS — Chorzów, Warta — Poznań, ŁKS — Łódź, RKS — Sosnowiec, Tęcza — Kielce i Radomiak — Radom. Przejdą one 29 bm. przez drugie sito i cztery zespoły, które wyjdą obronną ręką, przystąpią już 6 października do gry finałowej. Oparto ją na zdrowszych i sprawliwszych zasadach, niż eliminacje. Brak czasu zmusił bowiem do zastosowania w pierwszej fazie tzw. systemu pucharowego. Drużyna, która przegrała odpadała automatycznie z dalszej konkurencji. System ten znakomicie ułatwia wprawdzie przeprowadzenie w krótkim czasie gier z wielką ilością uczestników, ale posiada poważną wadę. Procent przypadkowości jest zbyt wielki, toteż nieraz już zdarzało się, że w grach metodą pucharową odpadały drużyny, które przy zastosowaniu normalnej klasyfikacji punktowej miałyby wszelkie szanse na zajęcie jednego z czołowych miejsc.

Komisja planu rozgrywek na ostatnim nadzwyczajnym walnym zebraniu Polskiego Związku Piłki Nożnej, chciała przynajmniej częściowo uratować sytuację i stąd też powstał system kombinowany, przewidujący w pierwszej fazie eliminację drużyn przegranych, a w drugiej — normalną konkurencję punktową. Wprawdzie i w tym wypadku nie da się uniknąć pewnych niesprawiedliwości, gdyż np. do finału dostanie się albo Wisła albo Polonia warszawska, które miałyby prawo razem ubiegać się aż do końca o prymat, ale jak powiedzieliśmy, sytuacja była przymusowa i rozwiązanie jej wymagało też drastyczniejszych środków.

Rozumie się samo przez się, że chodzi w danym wypadku, jedynie o prowizorium, gdyż w przyszłym roku bez względu na to,

czy przeprowadzone zostaną już reformy, przewidujące stworzenie klasy państwowej, czy też nie, na pewno opracowany zostanie system, któryby w wielkiej mierze czynił zależność od wszystkich wymogów i dawał każdemu równe szanse.

Losowanie na 29 bm. przewiduje następujące spotkania: AKS — RKS w Chorzowie, Tęcza — Warta w Kielcach, ŁKS — Radomiak w Łodzi i Wisła — Polonia w Krakowie.

Przypuszczamy, że zwycięstwo zostanie, za wyjątkiem jednego wypadku, przy gospodarzach. Znaczący to, że w finale zobaczymy AKS, ŁKS, Wisła i... spodziewamy się, że Warta, mimo konieczności gry na boisku obcym w Kielcach, da sobie radę z Tęczą i uzupełni końcówką czwórki. Naturalnie niespodzianki nie są wykluczone i dodałyby konkurencji uroku. Najgorzej wychodzi Warszawa, gdyż mistrz jej, który znajduje się w niezłej formie, mało ma widoków, by dać radę Wisłę, grającej na własnym boisku wśród własnej publiczności.

Jak ułożą się gry finałowe — na to w tej chwili trudno dać odpowiedź. Szkoła tylko, że odbędą się one tak późno, a więc w niejednym wypadku w nienormalnych warunkach atmosferycznych i terenowych. Na to nie ma jednak rady, tak jak nie było i przed wojną, kiedy to najważniejsze rozgrywki odbywały się późną jesienią z racji kureczowego trzymiesięcia się raz wprowadzonego u nas sezonu wiosna — jesień, mimo że w większości krajów europejskich sezon toczy się przez jesień i wiosnę. Wydaje nam się, że i u nas byłby czas przejść na ten system, tym bardziej, że granice Polski przesunęły się w kierunku na Zachód i warunki klimatyczne w odbrzmieniu większości ośrodków zmieniły się tym samym na korzyść. Teoretycznie obliczając należałoby przy-

puszczać, że tytuł pierwszego powojennego mistrza Polski przypadnie krakowskiej Wisłę, nie wiadomo jednak jak zaprezentuje się Amatorski K. S. z Chorzowa. Mniej zaufania mamy do Warty i ŁKS-u, nie znaczący to jednak, by rola klubów tych była podrzędna. Na boisku Poznania i Łodzi może nastąpić niejedna niespodzianka, której wpływ uwydatni się w rachunku końcowym. T. M.

## Polska na trzecim miejscu Drugi dzień turnieju bokserskiego w Pradze

W drugim dniu turnieju bokserskiego czterech państw słowiańskich, odbywającego się w Pradze walczyli z drużyną polską: Olejnik, Grzywocz, Koziołek, Kolczyński, Niewadził.

Wyniki dnia są następujące: Olejnik w półciężkiej zremisował z Czechem Hendrihem. Ocena z wyrazną krytyką Polaka.

W średniej Kariste (ZSRR) wygrawa z Titicem (I) przez k. o.

Grzywocz w kogucia pokonał na punkty Awdrejewa (ZSRR).

Kniażew w piórkowa (ZSRR) wygrał przez k. o. z Ditem (Cz).

Koziołek w lekką przegrał nieznacznie z Sevlarskim (I).

W średniej: Kolczyński wygrawa z Cardą (Cz) mimo uderzenia w nos i ranę nad okiem.

W półciężkiej: Kleza (I) wygrał z Czudinowem (ZSRR).

W ciężkiej: Niewadził uległ Livańskiemu. Koroliew (ZSRR) wygrał przez poddanie się Viragi (I).

## O puchar im. Kałuży Warszawa — Śląsk 2:2 (1:0)

KATOWICE (tel. wł.) Oczekiwane z napięciem spotkanie reprezentacji Warszawy i Śląska — o puchar im. Kałuży — rozegrane wczoraj w Katowicach — zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2

przez wyraźną przewagę Warszawy, która do przerwy prowadziła 1:0. W drugiej połowie przy stanie 2:1 dla Warszawy — uległa się Śląskowi wyrównać dopiero w ostatnich minutach gry — z rzutu karnego.

## Robotnicze Mistrzostwa Piłkarskie Warszawa przegrywa z Łodzią 1:2

PIOTRKÓW (tel. wł.) W rozegranym tu wczoraj meczu piłkarskim o puchar im. Michałowicza między Reprezentacją Robotniczą Łodzi, a Reprezentacją Robotniczą

Warszawy — wygrali Łodzianie w stosunku 2:1 (2:0).

Dla Łodzi bramki uzyskali Gdyl i Kraszewski. Punkt honorowy dla Warszawy zdobył środkowy napastnik z rzutu karnego.

## PIŁKA NOŻNA W LUBLINIE

Lublin. (tel. wł.) W rozgrywkach piłkarskich o wejście do klasy A Garbarnia (Lublin) pokonała zdecydowanie AKS. Hrubieszów 9:1 (6:0).

## PIŁKA NOŻNA W ŁODZI

ŁÓDź (tel. wł.) Rozegrano tu mecz piłkarski między „ŁKS”-em a „Celulozą”, zakończył się sukcesem „ŁKS”-u — 4:2, dla którego bramki zdobyli Łącz (3), Kołodziejczyk (1) — dla

„Celulozy” Mroczek i Grysik. Publiczności 3.000. Sędziował ob. Janczak.

PIŁKA NOŻNA NA ŚLĄSKU  
W Sosnowcu WKS. RKS — pokonał KS Grom. (Gdynia) w wysokim stosunku 7:1 (1:0).

Sensacyjny przebieg miało spotkanie między KS „TUR”-em (Olkusz) a wielokrotnym mistrzem Polski — KS „Ruchem” (W. Hajduk) — zakończone zasłużonym zwycięstwem „TUR”-u 6:3 (3:0).

## Mistrzostwa tenisowe U.S.A.

W finale mistrzostw tenisowych Stanów Zjednoczonych w grze pojedynczej, które odbyły się na kortach Forest Hills, mistrzostwo USA w konkurencji kobiecej zdobyła Paulina Betz, a Jack Kramer został mi-

strzem „singla” męskiego. Paulina Betz pokonała Dorris Hart 11:9, 6:3. Kramer natomiast wygrał z Tomem Brownem w trzech setach 9:7, 6:3, 6:0.

## Defilada 2.800 zawodników Pierwszy dzień mistrzostw Wojska Polskiego

Wczoraj przed południem na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozpoczęły się Pierwsze Ogólnopolskie Zawody Sportowe o mistrzostwo Wojska Polskiego.

O godz. 11 na udekorowany sztandarami i zienięciem stadion przybyła przedstawicielstwo Naczelnego Wodza, Szef Sztabu W. P. — gen. Korczyce.

Program rozpoczyna się efektowną defiladą zawodników wszystkich okręgów wojskowych. Potężny i barwny wąż defilujących przewija się przed trybunami. Publiczność wypełniająca stadion wita zawodników niemiłymi brawami. Do zawodników gen-

Korczyce wygłasza przemówienie i w imieniu Naczelnego Dowódcy — otwiera zawody. Po wciągnięciu na maszt flagi państwowej, zawodnicy formują kolumnę ćwiczebną i zaczyna się pokaz gimnastyki zbiorowej. Srebrni zgrani, barwne prezentują się doskonale 2800 uczestników turnieju — przy dźwiękach orkiestry wykonuje z wspaniałą precyzją rozkazy kierownika. Widok jest jedyny w swoim rodzaju. Co chwila słychać oklaski z trybun.

Następnie na wszystkich boiskach Stadionu równocześnie zaczyna się poszczególne konkurencje. Na bieżni boiska głównego przystępują zawodnicy do przedbiegów na 100 m. Na samym boisku na przyrządach wykonują ewolucje gimnastyki, na ringu przed trybunami — rozgrywają się walki bokserkie. Część konkurencji odbywa się na boiskach bocznych. Drużyny bokerskie szkół oficerskich walczą na sali. Publiczność na trybunach nie może narzekać: wrażeń przeżywa co niemiara.

Organizacja zawodów sprawna. Funkcja speakera pełni znakomicie mgr. Skład. Pogoda dopisuje. (Rz)

## Mecz lekkoatletyczny Łódź — Śląsk (122:111)

ŁÓDź (tel. wł.) Spotkanie lekkoatletów Łodzi i Śląska przyniosło w ogólnym rezultacie zwycięstwo Łodzi.

Startująca w ramach tego spotkania (po-

za konkursem) Walasiewiczówna uzyskała na 100 m. — czas 12,2 sek. a na 50 m. — 6,8 sek.

## Informujemy...

### ZASZCZYTNE ODZNACZENIE

Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego i jego prezes Feliks Gotębiowski otrzymali z ręk wojewody szczecińskiego płk. L. Borkowicza zaszczytne odznaczenie w postaci dyplomów, jako dla „Pionierów Ziemi Zachodniej”. Jest to nagroda za zorganizowanie na Ziemiach Odzyskanych szeregu popularyzacyjnych imprez kolarskich, które dla propagandy tych terenów zrobiły bardzo wiele.

### BIEG NA PRZEŁAJ OM TUR

W dniu 3 listopada rb. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski bieg na przełaj. Klubów Organizacji Młodzieży TUR. Na starcie spotkają się reprezentacje poszczególnych okręgów, którzy zdobyli mistrzostwa swoich grup na zawodach eliminacyjnych.

POLONIA MA GROźNEGO PRZECIWNIKA  
Najgroźniejszym rywalem „Polonii” warszawskiej w 2 rundzie mistrzostw piłkarskich Polski będzie krakowska „Wisła” która wyeliminowała z rozgrywek mistrza Przemysła „Czuwaj”.

### AUSTRALIA — USA W FINALE PUCHARU DAVISA

Reprezentacja Stanów Zjednoczonych która pokonała Szwedów 5:0 — w finale spotkać tenisowych o puchar Davisa spotyka się z Australią. Mecz odbędzie się w Melbourne, milionowym mieście australijskim — prawdopodobnie w grudniu.

### CZECHOSŁOWACJA — JUGOSŁAWIA W TENISIE

Rozegrano w Belgradzie mecz tenisowy między reprezentacjami tych państw zakończył się zwycięstwem Czechów 6:4.

Giekwskie spotkania: Drobný (Cz.) — Mitić (J.) 6:4, 6:4; Drobný, Zabrodski (Cz.) — Mitić, Puncce (J.) 6:2, 6:4.

### ŚLĄZACY JADĄ DO SZKOCJI

„Sport” katowicki podaje, że PZPN wyraził zgodę na wyjazd reprezentacji Śląska do Szkocji. Ślązacy rozegraliby 3 spotkania z 3 czołowymi drużynami ligi szkockiej. Wyjazd ma nastąpić około 10 października.

### ZSRR — POLSKA W LEKKOATLETYCE

Wielu niesprawdzonych jeszcze wiadomości w najbliższym czasie ma dojść do skutku spotkanie reprezentacji lekkoatletycznej obu krajów.

### CZESCY PIŁKARZE JADĄ DO ANGLII

Praska „Sparta” i Żidenice z Brna Morawskiego zostały zaproszone na tournée meczowe do Anglii. Czasem będą grać w Londynie, Birmingham i w Szkocji — w Glasgow.

### BIEG IM. KUSOCIŃSKIEGO W BYDGOSZCZY

W dniu 6 października KS Grafik organizuje w Bydgoszczy bieg na przełaj na dystansie 3500 m im. Janusza Kusocińskiego.

### DOBRY WYNIK PRYWERA

Znany lekkoatleta ŁKS-u Prywer osiągnął ostatnio 14,63 m w pchnięciu kulą. Jest to drugi (po Gierucie) najlepszy wynik osiągnięty w Polsce w tym sezonie. (Rz)

### PING PONG NA ŚLĄSKU

GIESZYN (tel. wł.) Bawiąca tu drużyna tenisa stołowego „Pogoni” katowickiej, zwyciężyła niespodziewanie zespół doskonałego „Piasta” 8:1.

## Życie kulturalne w kraju

### ODKRYCIE OSADY PRAPOLSKIEJ

Instytut Badania Starożytności Słowiańskich sygnalizuje o odkryciu w Jevoornicach, pow. łaskim, resztek osady prapolskiej z drugiego okresu wczesnohistorycznego (800 — 950 przed Chrystusem). Odkopano m. in. zachowane zwłoki zwęglonych belek dębowych, bruki kamiennego, ułamki naczyń glinianych, pozwalające stwierdzić wysoki, jak na owe czasy, poziom życia mieszkańców tych ziem.

### AUDYCJE LITERACKIE DLA MŁODZIEŻY

Związek Zaw. Literatów Polskich, od dnia w Katowicach wprowadza „Zinną gazetę literacką”, celem stałego zapoznania społeczeństwa z bieżącą twórczością literacką, oraz podawania utworów, których się utworów, ocenie publicznej.

Pomimo literacki Śląscy organizować będą stale audycje dla młodzieży robotniczej w świetlicach, przy zakładach pracy oraz dla młodzieży średnich zakładów naukowych. Audycje tego rodzaju przyznają się nie tylko do zapoznania młodzieży z twórczością, ale będą pomocą również przy wychowaniu nowego narybku literackiego.

### MUZYCZY POLSCY JADĄ DO GENEWY

Na Międzynarodowy Konkurs Muzyczny w Genewie udaje się ekipa polska w składzie: S. Adamczewski, W. Kędra, J.

### BOY-ZELEŃSKI

PISMA PUBLICYSTYCZNE

ukazą się wkrótce

Spółdzielca Wydawniczej „WIEDZA”

## Zawody kolarskie w Szczecinie

Polski Związek Kolarski organizuje w niedzielę, dnia 29 września r. b. na torze w Szczecinie 100 km. wyścig amerykański parami.

Udział w wyścigu biorą m. in. czterech tegoroczni Mistrzowie Polski w kolarstwie — Bek, Kupczak, Gabrych i Kluj, obok weteranów kolarstwa Włodarczyka i Napierały, oraz bracia Kapiały, Rzeźnicki, Pietraszewski, Kuder, Wandor, Bober, Janik, Dąbrowiecki i inni.

## Nowy rekord na 1000 mtr.

Mistrz Europy na 800 mtr. Szwed Gustafsson, ustanowił nowy rekord świata na 1000 mtr., przebiegając dystans w 2:21,3 min. Poprzedni rekord należał do Harbige (Niemcy) — 2:21,5 min.

## Wyścigi konne na Służewcu Wyniki gonitw z 22 września

GONITWA I. Dyst. 1600 m.: 1) Ganey jeź. Dolik, 2) Murza wygrane łatwo o trzy długości, tot. 200 zł.

GONITWA II. Dyst. ok. 1600 m.: 1) Solfatara dz. Lipowicz, 2) Ishmus dz. Stasiak, 3) Storczyk, wygr. łatwo o 1,5 długości, tot. zw. 350 zł. fr. 170, 200, porz. 610.

GONITWA III. Dyst. ok. 1600 m.: 1) Bimber chł. Chmielarczyk, 2) Jastarnia dz. Jagodziński, 3) Inwazja, wygr. łatwo o trzy dz., tot. zł. 190, porz. 210.

GONITWA IV. Dyst. ok. 1300 m.: 1) Lafite II dz. Pasternak, 2) Śmiący dz. Dorosz, 3) Chorążarka, 4) Nurt, wygr. łatwo o 2 dz., tot. zw. 320, fr. 160, 130, porz. 570.

GONITWA V. Min. Rolnictwa i Reform Rolnych St. Leger. Dyst. 3000 m.: 1) Poprad dz. Jagodziński, 2) Splendid II dz. Stasiak, 3) Balkyrys, 4) Summerhay (Bystra II zaku-

łała wycofana ze startu), wygr. pewnie o 2 dz., tot. zw. 400, fr. 100 i 100, porz. 370.

GONITWA VI. Handicap. Dyst. 2400 m.: 1) Prachtler dz. Lipowicz, 2) Wiraż dz. Klamar, 3) Marsz, wygr. w walce o 1 dz., tot. zw. 300, fr. 140 i 140, 180.

GONITWA VII. Dyst. 1000 m.: 1) Ganimet dz. Lipowicz, 2) Inwazjonist dz. Pasternak, 3) Ravenzori, wygr. w walce o łeb, tot. zw. 560, porz. 1110.

GONITWA VIII. Dla koni Arabskich Dyst. 2200 m.: 1) Farhan dz. Tokarczyk, 2) Usznir dz. Lipiński, 3) Fronda chł. Szablowski, wygr. łatwo o 5 dz., tot. 160, fr. 120 i 170, porz. 1040.

GONITWA IX. Handicap. Dyst. 2200 m.: 1) Wicher IV dz. Pasternak, 2) Slerno dz. Lipowicz, 3) Dura dz. Balcerzak, tot. zw. 170, fr. 120 i 160, porz. 570.

### Urzednicy państwowi walczą o ulgi w komunikacji miejskiej

Kilkrotnie już na łamach „Robotnika” poruszyliśmy sprawę ulg w przejazdach jednorazowych i przy nabywaniu biletów miesięcznych w tramwajach, autobusach i trolejbusach dla urzędników państwowych, których bardzo poważny procent musi korzystać — jadąc do pracy — z komunikacji miejskiej. Sprawa ta wobec projektowanej podwyżki taryfy i nieomal całkowitego zlikwidowania przejazdów wozami urzędów

— stała się jeszcze bardziej palącą i dojrzałą do uregulowania.

Ostatnio, w sprawie tej — jak nam komunikuje Zarząd Główny Zw. Zawodowego Pracowników Państwowych — Prezydium Zarządu odbyło w dniu 19 bm. specjalną konferencję z przewodniczącym Warszawskiej Rady Narodowej tow. Sankowskim i wiceprez. ob. Fijałkowskim.

Na konferencji tej reprezentanci urzędników państwowych złożyli memoriał, w którym Zw. Zawod. Pracowników Państwowych powołując się na przykład państwa, realizującego postulat Komisji Centralnej Zw. Zawodowych w sprawie zrównania uprawnień pracowników państwowych z samorządowymi — przyznał tym ostatnim ulgi w taryfie kolejowej, te same, jakie przysługują urzędnikom państwowym.

W wyniku zebrania przedstawiciele miasta uznali słuszność argumentów wysuniętych przez Prezydium Zarządu Gł. Zw. Pracowników Państwowych i oświadczyli, że sprawa przyznania ulg urzędnikom państwowym — analogicznych do tych z jakich korzystają pracownicy miejscy — będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Prezydium Warszawskiej Rady Narodowej. (R)

### 908 milionów zł. wniósł zakupy Funduszu Apropowizacyjnego

Biurow Funduszu Apropowizacyjnego zakupiło w miesiącu sierpniu z. b. na wolnym rynku, zboża, maki, mięsa, jaj i drożdży na uzupełnienie aprobowizacji świata pracy za kwotę złotych 907.950.598.

### Otwarcie księgarni wydawnictw ra zieckich

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej uruchamia szereg własnych księgarni w Warszawie i na prowincji, w których będzie można nabywać i prenumerować wszystkie nowości wydawnicze radzieckie, wychodzące na terenie ZSRR. Pierwsza księgarnia została otwarta przed kilku dniami w Bydgoszczy.

W Warszawie mieścić się będzie Centrala i skład główny w gmachu przy ul. Królewskiej 2 oraz zostaną uruchomione filie. Otwarcie pierwszej przy ul. Marszałkowskiej 92 nastąpi w początkach przyszłego tygodnia.

### Wiadukt kolejowy na Targowej poszerzy się na 4 tory

(R) Całkowita odbudowa wiaduktu kolejowego na ulicy Targowej, na Pradze — zostanie ukończona w tym roku. Po ułożeniu pierwszego i drugiego toru, oraz torów wyciągowych od strony Dworca Wschodniego, potrzebnych do eliminowania ze składu pociągów żądanych wagonów — wiadukt zostanie oddany do użytku.

W 1947 wiadukt zostanie poszerzony o dalsze dwa tory przez zbudowanie drugiego wiaduktu równoległego — dostosowanego do potrzeb czterotorowej linii średnicowej. Koszt „do budowy” wyniesie 8 mil. zł. Dobudowywanie odbędzie się fragmentami, tak aby nie zahamować zupełnie ruchu ulicznego na Targowej.

### 100.000 przedsiębiorstw w rękach prywatnych

Według kart rejestracyjnych oraz danych Izby Przemysłowo-Handlowej w Polsce na dzień 1 lipca r. b. było w Polsce ogółem 106.138 przedsiębiorstw handlowych. W tej liczbie było 79 oddziałów i agencja Państwowej Centrali Handlowej, 5.346 placówek handlu spółdzielczego oraz 100.713 prywatnych przedsiębiorstw handlowych.

### Ekshumacje na Żoliborzu i Marymoncie rozpoczną się 1 października

Miejski Zakład Pogrzebowy przystępuje z dniem 1 października r. b. do ekshumacji ofiar poległych w czasie Powstania i pochowanych w prowizorycznych mogiłach zbiorowych na terenie Żoliborza i Marymontu. Ekshumowane zwłoki zostaną pochowane

na cmentarzu miejskim na Woli. Za interesowani mogą uzyskać bliższe szczegóły w Miejskim Zakładzie Pogrzebowym (ul. Mickiewicza 18 na Żoliborzu i ul. Rakowiecka — róg Sandomierskiej).

### „Odzież i Dom” Otwarcie jesiennych Targów Poznańskich

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie jesiennych Targów Poznańskich pod hasłem „Odzież i Dom”.

Stoiska targowe zajmują jeden z głównych pawilonów dawnej Powszechnie Wystawy Krajowej, wzdłuż ulicy Roosevelta. Dorobek swój reprezentuje ogółem 204 wystawców, jak: większość Central Zbity Ministerstwa Przemysłu, Izby Przemysłowo - Handlowe Warszawy i Poznania i inne.

Reprezentowany jest również sektor inicyjatywy prywatnej. Wszystkie stoiska urządzone są z gustem i smakiem. Wykresy, tablice porównawcze, pozwalające zorientować się w olbrzymim wroście produkcji wszystkich

### Stypendia dla inwalidów wojennych

Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P., pragnąc przynieść pomoc inwalidom wojennym i wojakom, studium na wyższych uczelniach, ufundował 100 stypendiów po 1000 zł. miesięcznie. O stypendium mogą ubiegać się nie tylko inwalidzi i wojacy, ale również sieroty po poległych i zmarłych inwalidach oraz dzieci inwalidów.

na cmentarzu miejskim na Woli. Za interesowani mogą uzyskać bliższe szczegóły w Miejskim Zakładzie Pogrzebowym (ul. Mickiewicza 18 na Żoliborzu i ul. Rakowiecka — róg Sandomierskiej).

### Nowe wydawnictwa

„MYSŁ WSPÓŁCZESNA” Ukazał się w sprzedaży 3—4 ty wrześniowy numer czasopisma naukowego „Mysł Współczesna”. Redaktorem odpowiedzialnym pisma jest tow. prof. Zygmunt Szymanowski. W skład kolegium redakcyjnego pisma wchodzi znane osobistości polskiego świata naukowego, m. in.: dr. Chałasiński Józef, dr. Franczak Fiedler, dr. Natalia Gasiorowska, dr. Tadeusz Kotarbiński, dr. Bronisław Kruszyński, dr. Adam Schaff, dr. Henryk Ułasyn i Stefan Żółkiewski. Na wstępie numeru znajdujemy posłowie od Komitetu Redakcyjnego francuskiego czasopisma „La Pensée”, na którego czele stoją luminarze myśli i nauki francuskiej, jak Paul Langevin, Frederic Joliot-Curie i in. W liście francuskich kolegów podkreślana jest zbliżność poglądów i dążeń obu czasopism: obrona zasad nowoczesnego racjonalizmu i metod materializmu dialektycznego jako niezbędnych warunków postępu i wyzwolenia ludzkości.

### 294 miliony zł. dla dzieci wypłacił Fundusz Apropowizacyjny

Biurow Funduszu Apropowizacyjnego wypłaciło na zakup części produktów spożywczych dla kolonii letnich, których Ministerstwo Apropowizacji i Handlu nie mogło dostarczyć, a mianowicie: 15 kg. ziemniaków, 15 l. mleka, 0,5 kg. masła i 5 jaj — ogółem za zł 570 miesięcznie na każde dziecko.

W ten sposób Biuro Funduszu Apropowizacyjnego, realizując akcję umożliwienia dzieciom wypoczynku w okresie wakacyjnym w dobrych, zdrowotnych warunkach, wypłaciło na uzupełnienie wyżywienia dzieci przebywających na koloniach, zrzeszonych do Ministerstwa Oświaty, 294 miliony złotych.

### Oddział chorób płucnych w szpitalu św. Ducha

(R) W szpitalu św. Ducha, nowo zaistalowanym na Czystem, którego całkowite otwarcie nastąpi, jak już donosiliśmy, w początkach października, zorganizowany został oddział chorób płucnych, wyposażony w 60 łóżek. Na oddziale tym stosować się będzie

nowoczesne metody leczenia gruźlicy, jak przepalanie zrostów, drenaż jam gruźliczych i inne.

Chorzy leżący będą na oddziale w niedużych, trzyosobowych separatach. Ordynatorem jest tow. dr. L. Dobrowski.

Oddział wyposażony zostanie w aparat Roentgena i pracownię analityczną.

W okresie, gdy gruźlica przybiera coraz większe rozmiary, gdy co dwudziesta osoba ma gruźlicę w stanie czynnym, gdy co piąty pogrzeb, to żniwo gruźlicy — nowa placówka lecznicza będzie ważną pozycją w walce z tą straszliwą klęską powojenną.

### Projekt rozbudowy Teatru Polskiego

(R) Praca nad całkowitym ukończeniem remontu Teatru Polskiego dobiegająca końca. Po położeniu nowego dachu (dotychczasowy był tylko prowizoryczny, wobec braku blachy), przeprowadza się obecnie instalację radiodźwiękową oraz nowoczesne oświetlenie horizontalne sceny (oświetlenie dekoracji nieba).

Projektuje się już dzisiaj w ramach dalszej rozbudowy Teatru Polskiego w sąsiedztwie budynku budowę magazynów, w których przechowywane będą dekoracje i kostiumy. Również planuje się budowę garderoby dla aktorów oraz salę prób (działają próby odbywają się w bibliotece teatralnej, zbyt małej i niewygodnej). Sala ta służyćby może jednocześnie, jako mały teatrzyk kameralny. Projektowana jest również budowa bloku mieszkalnego, w pobliżu teatru, na mieszkaniu dla aktorów, personelu technicznego i administracyjnego.

### Tunel linii średnicowej pod Al. Jerozolimskimi i zamierzenia

(R) W związku z rozbudową kolejowej linii średnicowej z dwóch na 4 tory — prowadzone są obecnie prace nad budową nowego tunelu na dalsze 2 tory, obok istniejącego tunelu starego. Roboty te prowadzi się obecnie w 2 punktach. Pierwszy to skrzyżowanie Al. Jerozolimskich z Marszałkowską. Długość odcinka pracy 40 m. Prace wykonuje SPB. Termin ukończenia w czerwcu 1947 r.

Następnym punktem prac jest odcinek od ul. Smolnej do Nowego Świata — mający

### Prace obecne

(R) W związku z rozbudową kolejowej linii średnicowej z dwóch na 4 tory — prowadzone są obecnie prace nad budową nowego tunelu na dalsze 2 tory, obok istniejącego tunelu starego. Roboty te prowadzi się obecnie w 2 punktach. Pierwszy to skrzyżowanie Al. Jerozolimskich z Marszałkowską. Długość odcinka pracy 40 m. Prace wykonuje SPB. Termin ukończenia w czerwcu 1947 r.

Następnym punktem prac jest odcinek od ul. Smolnej do Nowego Świata — mający

### Dzień Warszawy

PRACOWNICY BUDOWLANI NA RZECZ ODBUDOWY WARSZAWY

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego wzywa członków, aby w niedzielę, dnia 29 b. m. na całym obszarze państwa stanęli przy swoich warształach pracy, a uzyskany zarobek ofiarowali dla Warszawy na uprzątnięcie i odbudowę stolicy.

Oddziały związku mają wezwać wszystkich robotników i pracowników umysłowych, aby dnia 29 b. m. stanęli do normalnej pracy. Praca w tym dniu, jako ofiara na cel społeczny, powinna być wynagrodzona według stawek normalnych, bez 10 proc. dodatku za pracę niedzielna.

### ZEBRANIE ZARZĄDU ZW. ZAW. PRZEMYSŁU SKORZANEGO

Dnia 29—30 b. m. o godz. 10-ej odbędzie się w lokalu własnym, Warszawa, ul. Targowa 15 — 10, III planarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Skorzanego. W programie ważne sprawy zawodowe.

### PARADNIA ORTOFONICZNA

przyjmuje zgłoszenia dzieci i młodzieży z wadami mowy (jąkanie, nosowość, belkotanie, seplenienie) codziennie od 9—10-ej w Państw. Instytucje Pedagogicznej — przy ul. Smulikowskiej 6/8 (dom Zw. Naukowców Polaków). Porady bezpłatne.

### „Dar Żoliborza” ocalał

Przed kilkoma dniami zaginął w czasie sztormu na Bałtyku jacht Ligi Morskiej „Dar Żoliborza”, który odprowadził do Libawy jacht „General Zarucki”. Istniała obawa, że jacht zatonił.

Obecnie okazuje się, że „Dar Żoliborza”, po stracie w czasie sztormu paru żagli, szczęśliwie zdolał dotrzeć do wyspy Golland, gdzie się obecnie znajduje.

# Z ŻYCIA PARTII

### PREZYDIUM STOL. KOMITETU PPS

Dnia 23 bm., o godz. 16-ej w lokalu Stołecznego Komitetu (Piłsudskiego 15) odbędzie się posiedzenie Prezydium Stoł. Komitetu PPS.

### KOŁO PRELEGENTÓW STOL. KOMITETU PPS

Dnia 25 bm., o godz. 18-ej w lokalu S. K. PPS (Piłsudskiego 15) odbędzie się zebranie Koła prelegentów Stoł. Komitetu PPS. Referat wygłosi: Jan Świątek.

### DZIELNICA OKRĘCIE

Rejestracja członków Dzielnic Okręcie odbędzie się w lokalu Dzielnic we wtorek, środy i piątki od 17 do 19. Rejestracja trwa do 09. 30 bm.

### DZIELNICA NOWE BRONÓ

We wtorek dn. 24 bm. o godz. 18-ej odbędzie się zebranie kierowników blokowych z referatem przedstawiciela Stołecznego Komitetu.

### DZIELNICA OHOTA

Rejestracja członków Dzielnic Ohota odbędzie się codziennie od godz. 10 do 19 w sekretariacie Dzielnic. Tel. Sekretariatu 8.70.19.

### REJESTRACJA CZŁONKÓW DZIELNIC WOLA

Rejestracja członków Dzielnic Wola odbędzie się codziennie od godz. 10 do 19 i od 16 do 18 w sekretariacie Dzielnic Ogrodowa 29 II piętro.

### KOŁO PPS PRZY INSPEKTORACIE KOMUNIKACYJNYM

W środę, dn. 25 bm., o godz. 14.30 w lokalu przy Al. Jerozolimskich 85 III p. odbędzie się zebranie członków Koła z referatem tow. prof. Winnickiego.

### AKTYW KOBIEC PRZY STOL. KOM. PPS

W czwartek dn. 26 bm., o godz. 16.30 odbędzie się w sali Miejskiej Rady Narodowej zebranie Stołecznego Aktywu Kobiet PPS.

### KOŁO PPS PRZY DYREKCJI ODBUDOWY WARSZAWY

WARSZ. WZŁĄC. KOŁOWEJ Dnia 23 bm., o godz. 15.15 w lokalu przy Dyrekcji Odbudowy Warszawskiej Wzłąc. Kołowej ul. Targowa 70 odbędzie się zebranie informacyjne Koła PPS przy Dyrekcji Odbudowy WWS.

### DZIELNICA KOLEJARZE W.W.A. ZACHÓD

Dnia 25 bm. o godz. 15 ul. Towarowa 1. Zebranie członków i sympatyków z referatem tow. Dorochńskiego.

### BIEG NA PRZEŁAJ OB TUR

Dnia 3 listopada r. b. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski bieg na przełaj Klubów Organizacji Młodzieży.

### TEATR POLSKI (ul. Karasia 2) — godz. 18 — „Grube Ryby”

TEATR MUZYCZNO-ROBÓT (ul. Marszałkowska 8) godz. 15 — „Dzień bez klamstwa”, o godz. 18 — „Wesele” Wyspiańskiego.

TEATR MAŁY (ul. Marszałkowska 81) godz. 18 — „Szkarałtne róże”.

TEATR POWSZĘCHNY (ul. Zamajskiego 30) godz. 18 — „Damy i Huzary” Fredry.

PSAKI — STARE REWII (ul. Zygmuntowska 8) o godz. 17 i 19 rewia pt. „Asy pierwszej klasy”.

TEATR STUDIO (ul. Karasia 3) o godz. 18.30 — „Produkcja Pana Brandta”. W niedzielę po południu o godz. 16.

TEATR LUDOWY (Praga ul. Targowa 73) w wprost Dw. Wileńskiego) codziennie o godz. 19 rewia „Konkurs Humorów”.

CYRK (Praga ul. Szeroka) we wtorek, czwartek, sobotę i niedzielę o godz. 16 i 19.30; w pozostałe dni o godz. 19.30.

KLUB SATYRYKÓW „KUKULKA” — w ka. wianbarze: „Reduta” (Nowy świat 5) — „Sezon otwiera się.” — początek o godz. 19, w niedzielę i święta o 12.30 i 19.30.

### SREBRA, PLATERY

KUPNO - SPRZEDAŻ „GRAVET” 1625 Warszawa, Marszałkowska 84

### Custyszmy Co w RADIO

WTOREK, 24 WRZESIEŃ 6.00 Sygnal czasu i pieśń poranna; 6.05 Dzien. ni. poranny; 6.25 Gimnastyka poranna; 6.35 Mu. zyka poranna; 7.00 Audycja poranna; 7.30 Po. włozenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.35 Muzyka poranna; 12.05 Dzienn. nik południowy; 12.20 Wiadomości gospodarcze; 12.30 Zycie gospodarcze; 12.35 Arty. i piśni w wykonaniu Z. Massalskiej; 12.55 „Pięć minut poezji”; 13.00 Na Ziemach Odzyskanych; 13.15 2 zycia narodowe słowiańskie; 13.25 Muzyka oświatowa; wyk. Orkiestra Rozgłośni Poznań. skiej pod dyr. M. Góssalskiego; 13.30 „Jak po. watał odwiec” wg Kiplinga — słuchowisko w radiodźwięku; M. Prukowski; 14.25 2 dzieł w. barbażyństwa niemieckiego w Polsce; 15.00 Dziennik popołudniowy; 15.20 Kwartet G. moll op. 61 Wł. Alesandriego w wykonaniu kwartetu fortepianowego rozgłośni Katowickiej; 15.55 Kwe drans prozy; 17.10 Muzyka taneczna w wykon. niu zespołu J. Cajmora; 17.30 Nasze udzieli. ka; 17.55 Odbudujemy Warszawę; 18.10 „Na Szklanie” — audycja ludowa słowiańska w opracowaniu Zdz. Hieronimowski i J. Haroida; 18.30 Wspomnienia o Henryku Melcerze; 19.00 Nauka przy głosniku; 19.30 Popularny koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R.; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 „Cesar i Kleopatra” wg B. Shawa; 21.00 Muzyka; 21.45 Kwadrans prozy; 22.00 Koncert rozrywkowy; 22.30 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadom. ści dziennika wieczornego; 23.30 Muzyka; 24.00 Hymn.

### OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ artykułów perfumeryjno - kosme. tycznych S. Białoskórski, Warszawa, Al. Je. rozolimskie 43. ceny hurtowe. 1709

Na marginesie dyskusji Byrnes-Truman-Wallace

Mimochodem

# Czy Stany Zjednoczone chcą stworzyć imperium światowe?

## Bazy wojskowe U.S.A. ogarniają całą kulę ziemską

Jeszcze pod koniec pierwszej wojny światowej flota wojenna Stanów Zjednoczonych zrównała się z najsilniejszą flotą świata — brytyjską. Na konferencji w Waszyngtonie w 1921-22, która miała ustalić stosunek wielkich okrętów bojowych największych mocarstw morskich, przyjęto dla obu państw anglo - saskich parytet; postanowiono, iż stosunek tych sił dla W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Japonii ma być jak 5:5:3.

W okresie między dwiema wielkimi wojnami światowymi marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych doskonaliła się wciąż i wzrastała; przed wybuchem wojny 1939 r. była ona już niewątpliwie pierwszą na świecie. Jeżeli po zakończeniu pierwszej wojny wszechświatowej Stany Zjednoczone urzeczywistniły znaną starą zasadę marynarki brytyjskiej „Second to None” (nie dać się przecięnąć żadnej innej flocie) to po zakończeniu ostatniej wojny zasada ta okazała się już nie wystarczającą dla admiralicji północno - amerykańskiej; zmierzano, jak widać, do urzeczywistnienia zasady „Two Powers Standard”, to znaczy zrównania się z dwiema najsilniejszymi, po Stanach Zjednoczonych, flotami świata.

Mimo usunięcia z szeregu marynarki wojennej U.S.A. wielu statków przestarzałych najrozmaitszych typów („czystka” taka została przeprowadzona niedawno), liczebność amerykańskiej floty jest tak duża, że prezydent Truman miał pełne prawo powiedzieć po zakończeniu demobilizacji morskiej, iż „Stany Zjednoczone wciąż jeszcze mieć będą największą marynarkę wojenną na świecie”. Zarówno liczebność jej jak i skład gatunkowy, pozwala jej spełniać z powodzeniem zakrojone na największą skalę manewry operacyjne; wystarczy powiedzieć, że amerykańskie lotniskowce mogą w jednym rzucie dostarczyć na wyznaczone miejsce z górną 5000 samolotów; wśród których znajduje się również większa ilość dalekosiężnych bombowców.

### ZEWNETRZNY ŁAUCUH BAZ

Zajawszy w ten sposób pierwsze na świecie miejsce rozmiarami swojej marynarki wojennej, Stany Zjednoczone dążą teraz do stworzenia „międzynarodowego” łańcucha baz amerykańskich, zwłaszcza lotniczych. Rozmieszczenie geograficzne i liczebność tych baz stanowiły temat wielu referatów rozmaitych komisji amerykańskiego Kongresu oraz ważkich wypowiedzi fachowców wojskowych i politycznych. Wszystkie te źródła dzielą morskie i powietrzne bazy Stanów Zjednoczonych na dwa „wały obronne”: zewnętrzny (przedni) i wewnętrzny.

„Zewnętrzny Wał” obejmuje: na Oceanie Atlantyckim — Islandię, wyspy Azorskie, Kanaryjskie i Falklandzkie (Sokole), u wybrzeża wschodniego Ameryki Południowej. Znaczący tu, że Islandia jest państwem de nomine „niepodległym”, faktycznie jednak obsadzonym od czasu wojny ostatniej przez wojska amerykańskie; Azory należą do Portugalii, wyspy Kanaryjskie — do Hiszpanii, Falklandzkie — do W. Brytanii. Na Oceanie Spokojnym „Wał Zewnętrzny” obejmuje wyspy Aleuckie, idące łańcuchem od Kamczatki do Alaski, archipelag Mariński i Karoliński (na wodach południowego Pacyfiku), wyspę Manus w pobliżu Nowej Gwineji i Australii. Ogólna ilość amerykańskich baz, punktów oparcia i radiostacji na Atlantyku osiągnąć ma liczbę 228, na Pacyfiku — 258.

W ten sposób „wał zewnętrzny” Stanów Zjednoczonych sięga aż na drugi brzeg obu wielkich oceanów i przechodzi nieraz w odległości 10 do 12 tysięcy kilometrów od kontynentu amerykańskiego.

Wielkich baz „pierwszej linii” ma być ogółem 40, w tym 27 na Pacyfiku, a 19 na Atlantyku. Ze względu na swój charakter, bazy dzielą się na: stałe operacyjne, czasowo operacyjne, awaryjne i lotnicze (te z kolei dzielą się na operacyjne, awaryjne i bazy zapasowe). Oto najważniejsze z nich: na Oceanie Spokojnym — dawne wyspy japońskie Riu-Kiu, Vuleano, Bonin, Palau, w. Marshalla, Mariński i Karoliński, w. Galapagos (własność Republiki Ekwador), położone na równiku niedaleko przesmyku Panamskiego, w. Palmira. Na Oceanie Atlantyckim — dawne bazy brytyjskie (p. niżej) oraz Islandia, Grenlandia (formalnie kolonia duńska), w. Azorskie i Port - Lyautey w Marokko francuskim.

### ŁAUCUH WEWNĘTRZNY

Jeszcze na początku wojny ubiegłej w r. 1940, Anglia oddała do dyspozycji Stanom Zjednoczonym — za 50 kontrtorpedowców niezbędnych dla konwojowania transportów morskich — na lat 99 następujące wyspy i terytoria w celu zbudowania tam baz wojskowych: Argentua na w. Newfoundland (w pobliżu Kanady), tamże Francja oddała swoje wyspyk Miqelon i St. Pierre; w. Trinidad (Sw. Trójcy) w południowej Ameryce, przy wybrzeżu Wenezueli, Wyspy Bermudzkie, położone na Atlantyku, w odległości 1200 km. od wschodniego wybrzeża U.S.A., w. Great Exuma w archipelagu Wysp Bahamskich, w pobliżu Florydy, w. Antigua (Male Antyle) oraz Guayana Brytyjska, w Ameryce Południowej.

### „PRZEDPOLE PÓLNOCNE”

Szczególnie dużo uwagi poświęcają Stany Zjednoczone strefom północnym. Dotyczy to zwłaszcza północnej części Oceanu Atlantyckiego (Islandia, Grenlandia, w. Owce) i Spokojnego (Kanada, Alaska), gdzie urządzają bazy lotnicze oraz stacje meteorologiczne na całej rozciągłości tak zw. Północnego Przedpoła U.S.A.

Z wyszczególnienia morskich oraz powietrznych baz, które chciałyby zatrzymać Stany Zjednoczone również w czasie pokoju, wynika niezbicie, iż ta sieć wojskowych punktów oparcia posiada znaczenie nie tylko defensywne, lecz i ofensywne, skoro weźmie się pod uwagę, że niektóre z nich sięgają aż pod kontynent Azji, Afryki, a nawet Europy. Stanom Zjednoczonym chodzi niewątpliwie o to, by w razie potrzeby mieć możliwość poparcia swoich interesów ekonomicznych, które zasięgiem swoim ogarniają niemal wszystkie części świata (nawet na Bliskim Wschodzie aurazjatyckim: nafta!), groźbą użycia ciężkich dział i bombowców...

Rzecz ciekawa, iż tematyka i rejon przeprowadzania manewrów morskich przewidują zastosowanie amerykańskich okrętów wojennych i samolotów w strefach arktycznych. Tak, na przykład, wiosną r. b. wysłano został na wody Grenlandii, dla przeprowadzenia ćwiczeń bojowych, najnowszy lotniskowiec „Franklin D. Roosevelt” (ten sam, który niedawno złożył wizytę w Grecji i w Algierze), latem zaś — pięć łodzi podwodnych na Morze Beringa (między Syberią Wschodnią a Alaską).

### „CHCEMY PŁYWAC GDZIE NAM SIĘ PODOBA...”

Amerykańskie okręty wojenne odwiedzają również ostatnio bardzo chętnie Europę, zwłaszcza północną i południową - wschodnią. Niedawno eskadry U.S.A. odwiedziły porty Norwegii, Danii, Szwecji, Turcji, Grecji. Wystarczy wspomnieć wizytę floty amerykańskiej w Trieście i Pireusie (Grecja), demonstrację powietrzną 123 samolotów z lotniskowca „F.D. Roosevelt” nad Atenami, jak również wykorzystanie dobrej sposobności z przewiezieniem zwłok zmarłego ambasadora Turcji w U.S.A. do Stambułu, co uskutecznione zostało przy pomocy najpotężniejszego pancernika amerykańskiego „Missouri”...

Amerykańskie okręty wojenne brują wody Morza Śródziemnego, Bałtyckiego, Norweskiego; amerykański minister marynarki Forrestal i generał-lotnik Doolittle (znany ze swej kampanii powietrznej przeciwko Niemcom) odwiedzili niedawno Szwecję, a

slłynny ze swoich imperialistycznych oświadczeń admirał Halsey — miasta portowe Ameryki Łacińskiej. Komisja admirałów amerykańskich zbadała nie dawno szereg portów europejskich.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że ten sam wspomniany nieco wyżej, admirał Halsey w swoim głośnym oświadczeniu domagał się niedawno, by okręty amerykańskie miały prawo pływać i zawijać wszędzie, „gdzie im się tylko spodoba...”

Wl. Rd.

### Incydent

Ostatnia sesja KRN-u przeszła normalnie, z polską węgą. Padło dość dużo ostrych słów, kłócił się ten i kłócił ów, krytykowali, zatwierdzali, protestowali i tak dalej. Wreszcie posłowie w pewnej chwili o mały włos się nie pobili.

Wiadomość o tym incydencie rozniósł radio i agencje. W Londynie, w Rzymie też dostali. Ostrożnie wzięli. Przeczytali. Anders pokazał Hemarowi, Raczkiewicz Cat-Mechawiczowi i roześmiali się serdecznie. No bo wiadomo, ostatecznie, że cała Polska zaprzędana, skuta, spętana, omotana, że pod batogiem naród jęczy, że głód i Sybir i nic więcej i, że za nieostrożne słowo każdy natychmiast płaci głową.

A tu — popatrzcie! Co za granda! Co za bezczelna propaganda!

A. TOM

## Z knajpy do Tworak

W dniu 24 b. m. w auli Państwowej Szkoły Higieny rozpoczęła się kurs alkoholologii p. t. „Alkoholizm i jego zwalczanie”. Wykład wstępny na kursie wygłosi minister tow. Henryk Świątkowski. Szereg wybitnych lekarzy i działaczy społecznych przedsięwzięli poszczególnie działy tego zagadnienia. Słuchacze wezmą udział w wykładzie do Kliniki Psychiatrycznej Uniwersyte'u Warszawskiego w Tworakach, gdzie odbędą się wykłady kliniczne dr. Kaczanowskiego, dyrektora Państwowego Szpitala dla psychicznie chorych w Tworakach, do centa dr. Deresza dr. Kaczyńskiego.

Do Dyrekcjom Okręgowym P. K. P. delegować na kurs — w charakterze słuchaczy — instruktorów - maszynistów, którzy obowiązani będą później przeszkołić w tej dziedzinie wszystkich pracowników drużyn parowozowych oraz pracowników oddziałów mechanicznych i parowozowni. Przykład Ministerstwa Komunikacji powinien zachęcić do nasłuchownictwa także naczelne innych urzędów, związków zawodowych i instytucji społecznych.

Informacji w sprawie kursu udziela Ministerstwo Zdrowia, pokój 45, tel. 859-71.

## Seria wielkich procesów przeciw niemieckim zbrodniarzom

Serię jesienną wielkich procesów przeciw zbrodniarzom niemieckim zapoczątkuje rozprawa Rudolfa Hoessa, b. komendanta obozu w Oświęcimiu. Proces ten odbędzie się w połowie listopada.

Z kolei przed sądem stanie b. gauleiter Gdańska: Foester. Do tej pory jednak nie zdecydowano, czy rozprawa odbędzie się w Gdańsku, Toruniu, czy Bydgoszczy.

Na jesień przewidziane są również procesy Hansa Bibowa, eksterminatora łódzkiego ghetta, dalej — Józefa Buhlera, zastępcy Franka i szefa rządu GG Burgsdorfa, gubernatora dystryktu krakowskiego oraz Pfaffenrotha — majora GG, adiutanta Franka.

## Nowy numer „Kuznicy”

Nowy (38) numer tygodnika społeczno-literackiego „Kuznica” przynosi na wstępie artykuł polityczny pióra Mieczysława Jastruna pt. „Przypomnienie na czasie”.

W dziale literackim zwraca uwagę tłumaczenie z G. B. Shaw — jest to studium o niedawno zmarłym znakomitym pisarzu angielskim Wellsie.

W rozwijającej się dyskusji szkolnej zabiera głos nauczycielstwo. „Kuznica” zamieszcza dwie wypowiedzi na temat szkoły. W bieżącym numerze znajdziemy nadto artykuł dyskusyjny H. Piórkowskiego na temat powstania. Jan Brzechwa pisze o „Ochronie prawa tytułu”.

## Zbrodniarze norymberscy milionerami

Wybitni niegdyś dygnitarze hitlerowskie oczekujący wyroku w Norymberdze posiadają na kontach bankowych wcale pokaźne sumy.

B. projektor Czech i M. raw, Frick posiada największe konto, mianowicie: 1.230.211 m. Streicher posiada na swym rachunku 1.007.748, Marcin Bormann, ma trzecie co do wielkości konto.

Dotychczas nie udało się ustalić dokładnie majątku Hitlera, ponieważ zwykle deponował on pieniądze na konto jakiejś organizacji dobroczynnej, żeby ukryć wysokość swych olbrzymich dochodów.



13)

— Tak nowoczesne latanie zabija przesady — poparł kolegę Alen — Kazik, ale może jednakże jest jeszcze jakiś przesąd?

Brochocki uśmiechnął się złośliwie i patrząc na jednego z wyższych oficerów, przybyłych z Londynu, który się przyłączył do grupy gości dwujonon, z powagą powiedział: — Tak. Jest jeden przesąd: W czasie lotów nie wolno mówić o malarzach, a zwłaszcza o „Rubensie” bo to przynosi nieszczęście!...

Oficer spojrzawszy zezem i bardzo dostojnie oddalił się od grupy, uśmiechając się powściągliwie, ale dość wyraźnie. Madame Dobrowolska była wyraźnie zgorzona dowcipem Brochockiego.

— Tak to chyba jedyny przesąd jaki jeszcze istnieje — rzekł śmiejąc się Alen. — Ale nie bójcie się panie, romantyzm wśród lotników niezupełnie zginął, przeniosł się tylko z martwych maszyn na nieskończenie od nich godniejsze obiekty, bo na was, piękne panie!...

— Pan jest bardzo miły — rzekła pani Irena.

— Nie, jestem tylko szczery! — wyjaśnił Alen z ukłonem Brochocki spojrzawszy na Alena ze zdziwieniem, pani Irena była na moment wyraźnie szesnana, a pani Dobrowolska za-intrygowana.

— Chyba już pojedziemy z powrotem do kasyna — zaproponował Brochocki po chwili milczenia — bo tutaj już właściwie nie ma co oglądać.

— Dobrze, ale tam pan Alen opowie nam którąś ze swoich lotniczych przygód. Ale koniecznie, koniecznie romantyczną!... — rzekła pani Irena.

Podeszli do czekających na nich samochodów.

Alen zasiadł za kierownicą pierwszego z brzegu wozu do którego wsiedli londyńscy dziennikarze i swoim zwyczajem rozpędzając wóz z miejsca ruszył poprzez lotnisko iście wariackim tempem pozostawiając daleko za sobą następny samochód. Po paru minutach jazdy stanęli przed kasynem.

Alen obejrzał się i nie widząc drugiego samochodu, powiedział do towarzyszy: — No mamy okazję wypić sobie spokojnie po kieliszku „whisky” i zanim panie przybędą zamówić dla nich kawę.

— Ale opowie nam pan jedną ze swych przygód? — zapytał któryś z dziennikarzy.

— Owszem, ale nie swoją, gdyż żadna z moich przygód nie była aż tak romantyczną, aby się nadawała do opowiadania — odpowiedział Alen, podając kościom kieliszki.

— Sir! — zawiadomił „barman” — Kawa jest gotowa, gdzie podać i czy zaraz?

— Dobrze, ale nie tutaj, najlepiej do „lady's-room”. — Acha, dajcie i likier. — „My chyba powtórzymy — zapytał Alen swoich towarzyszy. — Zgodzili się dość chętnie.

— A zdrójco, to tak sam pijesz! — krzyknął Brochocki wprowadzając panie.

— Nie, nie sam, drogi Kaziku, widział przecież, że piję z panami! — odpowiedział Alen. — Kawę dla nas kazalem podać do „lady's-room”.

— Dobrze! rzekł Brochocki. Proszę państwa przejdziemy do jednego z naszych gościnnych pokoi, a raczej: apartamentów!...

Kawa była doskonała, a likier przewyborny.

— Jakież tu u was miło! — zachwycała się ustawicznie piękna pani Irena. I jacy wy wszyscy jesteście sympatyczni!

— Zdrowie miłych gości! — zrewanżował się Brochocki, wznosząc swój kieliszek.

— Acha, panie Alen — czy pan już zapomniał o swojej obietnicy — opowiedzenia nam jakiejś lotniczej historii? — zapytała Alena pani Dobrowolska.

— Nie, nie zapomniałem — a uczynię to tym chętniej, że jednym z moich zadań jest podawanie wiadomości prasie o czynach naszych lotników — odpowiedział Alen, patrząc na dziennikarzy — Ale panie darują, że nie będzie to historia — całkiem romantyczna... Będzie w niej natomiast trochę poezji walki. Walki, która w zasadzie toczona w imię wyższych celów,

stawia w obliczu śmierci takich, zwykłych ludzi mających swoje codzienne troski i pragnienia.

— A tego właśnie na ogół się nie spostrzega. Ot, przeciętny człowiek patrzący z dołu, z ziemi na syk lecących w górze samolotów, w większości wypadków mówi: „widzicie iak pięknie lecą te samoloty” — nie starając się dostrzec lecących w nich ludzi. Ludzi, którzy je prowadzą i którzy są tacy sami jak i ci — na dole, spoglądający na nich. Tak samo, gdy czytają w komunikatach z wojny, że „nad Francją zestrzelono 12 samolotów” to przyjmują do wiadomości; że gdzieś tam spadło — 12 samolotów, będących przecież tylko rzeczą — martwą, nie myśląc przecież zupełnie o tym, że w tej samej chwili, gdy te 12 maszyn leciało ku ziemi rozrywało się w powietrzu co najmniej 12-ście, takich ludzkich tragedii!

— No, ale mniejsza o to. Zaczynam filozofować. Bardzo państwa przepraszam... A zatem rozpoczynam:

— Historia, którą opowiem będzie jednym z najpiękniejszych wyczynów lotniczych, a jej bohaterami załoga polskiego „Wellingtona”, która dzięki swej bohaterce, czy też może ukochnianiu życia, zdołała cofnąć już wydany wyrok przeznaczenia i w półgodzinnej walce wydrzeć się z objęć śmierci!...

— Czy główną przyczyną tego była dzielność załogi, czy też może tak silne pragnienie życia i ujrzenia cudnych oczu: Lucy, Mary, czy Janki, — że sama śmierć przemogła — nie wiem. Wiem tylko jedno, że to spotkanie i walka — zasługują nie na krótką i skromną opowieść, a na wielki poemat.

Ktoś znów napełnił kieliszki, obydwa dziennikarze wyjęli notesy, a Alen, patrząc przed siebie zaczął opowiadać:

— Było to we wrześniu 1942 roku. Walka o Atlantyk była coraz zawziętsza. Niemieckie „boby”, które spędziły z morza okręty Sprzymierzonych, zostały z kolei spędzone z Atlantyku przez bombowce z „Obrony Wybrzeża”. Do akcji weszła „Luftwaffe”. Myśliwcy niemieccy mieli spędzić z nad morza brytyjskie bombowce, najgroźniejszego wrota ich okrętów podwodnych. I tak to walka o wodę toczyła się w powietrzu i codziennie nad bezmiarem głębin Atlantyku rozrywały się boje, w których nie było litości i nie było pardonu. I albo się z nich wchodziło żywym i zwycięczą, albo też — gingio!... W walkach tych brały udział i polskie samoloty.

(D. c. n.)